



# KRES ORGIOM SPEKULACJI

położy ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla walki z lichwą i paskarstwem w handlu  
**Projekt ustawy przewiduje kary do 5 milionów zł 2 lata obozu pracy i konfiskatę mienia**

WARSZAWA PAP. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów przyjęty został jednomyślnie projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu

du w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym.

Ustawa reguluje sposób ogłaszania i kontroli cen oraz określa

sankcje karne, a mianowicie do 5 milionów złotych grzywny, do 2 lat obozu pracy i konfiskatę zakładu handlowego na podstawie orzeczenia Komisji Specjalnej, niezależnie od sankcji sądowych.

Ustawa wejdzie pod obrady Sejnu, który zbierze się na specjalne posiedzenie w najbliższych dniach.

Równocześnie Rada Ministrów przyjęła jednomyślnie uchwałę zapewniającą szerokie uprawnienia Funduszowi Apropriacyjnemu w zakresie zapewnienia artykułów żywnościowych dla ludności pracującej miast.

## Zmiany w rządzie brytyjskim

LONDYN PAP — Przewiduje się w Londynie nowe zmiany w tonie rządu brytyjskiego. Tym razem dotyczą one ministra obrony Alexandra, o którego ustąpieniu mówi się w związku ze sprawą ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej.

przeciwny znanej poprawce rządu, wzniesionej w celu uśmierzania opozycji wewnątrz partii, zmniejszającej czas trwania służby wojskowej z 18 do 12 miesięcy.

Alexander, który był przeciwny tej poprawce, zgodził się na nią jedynie pod presją premiera Attlee.

## Komuniści francuscy potępiają ekscesy urządzone przez reakcjonistów de Gaulle'a

PARYŻ (PAP). Po posiedzeniu biura politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, które odbyło się pod przewodnictwem sekretarza partii Maurice'a Thoreza, wydano komunikat, potępiający de-

monstracje i rozruchy na tle kryzysu żywnościowego we Francji.

Komunikat podkreśla, że rozruchy są wywołane przez koła reakcyjne, które dążą do zniszczenia instytucji republikańskich we Francji. Jako przykład pod-

stepnego działania kół reakcyjnych komunikat przytacza fakt spalania w Lyonie przez demonstrantów akt i dokumentów zawierających dane o gospodarce współpracy szeregu osobników z władzami niemieckimi podczas okupacji.

## Bawełna kością niezgody

Stany Zjednoczone obstawiają się murem celnym przed importem z Wielkiej Brytanii

LONDYN (obsł. wł.). Według oświadczenia komentatora radia brytyjskiego Kongres amerykański stoi w obliczu konfliktu na tle żądania przemysłowców amerykańskich, którzy domagają się podwyżki cła na importowaną do USA wełnę.

Przewiduje się, że Senat przeciwstawi się decyzji Izby Reprezentantów, która już wyraziła zgodę na podwyżkę cła. Z drugiej strony podsekretarz Clayton, który z ramienia USA brał udział w konferencji genewskiej do spraw handlu międzynarodowego przestrzegają, że Wielka

Brytania — najpoważniejszy importer bawełny, nie zechce współpracować w dziele ożywienia międzynarodowych stosunków handlowych, o ile Kongres poprze powyższą uchwałę Izby Reprezentantów, a ponadto — jak twierdzi Clayton — „takie kroki wzbudzą podejrzenie, że Stany Zjednoczone mają jakieś ukryte cele w swej polityce”.

Przewodniczący komisji Izby Reprezentantów ze swej strony poddał krytyce przebieg konferencji genewskiej i zaznaczył, że Kongres nie zawaha się odrzucić powziętych tam decyzji, o ile uzna, że nie idą one po linii interesów amerykańskich.

## Administrator USA w Grecji ma czuwać nad użytkowaniem pożyczki

NOWY JORK PAP — Z Kansas City donoszą, że prezydent Truman po podpisaniu projektu ustawy o pomocy Grecji i Turcji, podpisał również dekret, upoważniający sekretarza stanu Marshalla

do wykonania programu pomocy przy współdziałaniu specjalnego administratora. Sekretarz prezydenta Ross oświadczył, że nazwisko tego administratora zostanie ogłoszone później.

## Konferencja radziecko-amerykańska w sprawie Korei

PARYŻ PAP — Jak donosi agencja France Press w Soulu rozpoczęła poufne obrady konferencja radziecko-amerykańska w sprawie Korei. Według pogłoszek, rozważany jest m. in. problem za prośbą na konferencję koreańskich partii politycznych. Delegaci radzieccy

i amerykańscy są jakoby zgodni co do tego, że należy przyznać głos doradcy wszelkim ugrupowaniom politycznym pod warunkiem by nie przeciwstawiali się one formalnie zasadzie powiernictwa podczas trwania konferencji.

Od kilku miesięcy trwa atak spekulantów na kieszenie ludzi pracy. Od kilku miesięcy spekulanci — bez żadnych po temu przyczyn gospodarczych — zuchwale podnoszą ceny na artykuły pierwszej potrzeby: na chleb, masło, mleko, towary codziennego użytku. Za nretękt do tej lub innej podwyżki służy plotka puszczana usłużnie w obieg przez sojuszników spekulantów — panów z PSL i podziemia faszystowskiego.

Natchnienie do tej podłej akcji wymierzonej przeciw ludowi dają obce ośrodki dyspozycyjne: agentury cudzoziemskich wywiadów, zaprzędane obcym ośrodki reakcyjne za granicą i w kraju. Z tych to ośrodków reakcyjnych — cudzoziemskich i „swojskiego” chowu płynęły i płyną rozkazy: o rozsiewaniu fałszywych pogłosek, o ukrywaniu tych lub innych towarów, o windowaniu cen, o wygłodzeniu robotników, o sabotażu i dywersji gospodarczej.

Już od pewnego czasu stało się rzeczą jasną, że dotychczasowymi środkami nie uda się zwalczyć spekulacji:

Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej w liście do Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS w sprawie wspólnego zwalczania spekulacji i drożyzny wyluszczył konkretny program tej walki.

Wokół tego programu rozwinęła się dyskusja. Niektórzy towarzysze z PPS wyrażali wątpliwości co do potrzeby chwycenia się tak ostrych i wszechstronnych środków walki.

Dyskusja była gorąca, może chwila mi i zbyt gorąca. W obozie wrogim byli już nawet tacy, którzy zacierali ręce i mówili z złośliwym uśmiechem: — No, nie mówiliem — pogryza się.

Ale wrogowie pomylili się. Jak zwykle, dodajmy.

Świadczy o tym **JEDNOMYŚLNA UCHWAŁA RADY MINISTRÓW W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY O PEŁNOMOCNICTWACH NADZWY- CZAJNYCH DLA RZĄDU W CELU ZWALCZANIA SPEKULACJI I DRO- ŻYZNY.**

**PROJEKT TEJ USTAWY, PRZEWI- DUJĄCY SUROWE KARY DLA SPE- KULANTÓW — MASY PRACUJĄCE POWITAJĄ Z ULGĄ.**

W najbliższych dniach — zaraz po świętach — projekt ustawy wejdzie pod obrady Sejmu i stanie się prawem.

Projektowana ustawa uzbraja masy ludowe do zdecydowanej walki ze spekulacją i drożyzną. Walka ta będzie zwycięska, jeśli obok władz, obok Komisji Specjalnej wezmą w niej udział same masy ludowe.

**NIE WOLNO TRACIĆ CZASU. CIOS W SPEKULANTÓW MUSI BYĆ WY- MIERZONY PEWNA I SMIAŁA RĘ- KA, WSPÓLNYM WYSIŁKIEM PPR I PPS, CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ CAŁEGO LUDU**

**SPEKULANTÓW, CAŁE PODZIE- MIE GOSPODARSTWA I POLITYCZNE MUSI SPOTKAĆ ZAGŁADA. CENY WOLNORYNKOWE ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY MUSZA ULEC OBNIŻCE.**

Edward Uzdański.

**KUPON Nr 28**

**AKCJI PREMIOWEJ**

„Głos Robotniczy”  
swoim Czytelnikom

**Wyciąć i zachować!**

# Zboża w kraju jest dosyć!

## Uchwały Związku Samopomocy Chłopskiej o walce ze spekulacją

WARSZAWA (PAP). Prezydium zarządu głównego Związku Samopomocy Chłopskiej na posiedzeniu w dniu 21 maja 1947 r. powzięło szereg uchwał w sprawie walki ze spekulacją i usprawnienia obrotu towarowego między wsią a miastem. Prezydium uważa, że należy dążyć do zwiększenia importu inwentarza żywego i maszyn rolniczych w miejsce importu zboża, którego zapasy krajowe, po ujawnieniu zapasów ukrywanych przez spekulantów, powinny wystarczyć na cele aprowizacyjne. Opierając się na faktach systematycznego ob-

niżania przez elementy destruktcyjne war tości wyników pracy chłopów i robotnika, przez odbieranie chłopom możliwości uzyskania godziwej ceny za ziemiopłody i żądanie od robotnika i chłopów pokrywania wygórowanej, spekulacyjnej marży zarobkowej — prezydium zarządu głów-

negu Związku Samopomocy Chłopskiej postanowiło, aby Związek Samopomocy Chłopskiej podjął zdecydowaną walkę ze spekulacją artykułami przemysłowymi i rolniczymi, a zwłaszcza ziemiopłodami, oraz z lichwą, uprawianą przy wynajmie sprzętów.

### Przemysł broni z Włoch dla gen. Franco

RZYM PAP — Policja w Genui potwierdziła wiadomość o wykryciu znacz nego przemytu broni prawdopodobnie w kierunku Hiszpanii. Broń ta była ładowana na statki bądź w Genui, bądź w innych punktach wybrzeża włoskiego. Dokonano szeregu aresztowań.

### Dzienn karze niemieccy jadą do Anglii

LONDYN (PAP). W najbliższym czasie ma przybyć do Wielkiej Brytanii wy cieciska dziennikarzy niemieckich na 6-cio tygodniowy pobyt, w czasie którego mają oni zapoznać się z sytuacją w Wielkiej Brytanii i jej polityką. Minister Bevin ma rozpatrzyć sprawę wyznaczenia stałych korespondentów prasy niemieckiej w Londynie.

### Przeciw Czang-Kai-Szekowi

MOSKWA PAP — Agencja Tass donosi z Nankinu i Szanghaju o fali protes tów przeciwko wojnie domowej w Chi nach. Akcja ta w pierwszym rzędzie objęła studentów chińskich. 19 maja odbyła się w Szanghaju demonstracja stu dentów 12-tu wyższych uczelni. 20 maja demonstrowało ponad 6 tys. studentów, 16 wyższych uczelni Nankinu, przy udzia łu przedstawicieli studentów z innych miast. Demonstranci protestowali prze ciwko wojnie domowej, domagając się wznowienia rokowań pokojowych z chiń ską partią komunistyczną, powiększenia wydatków na oświatę i poprawy warunków życia studentów.

W wyniku starcia między demonstran tami i policją zabito i rannono kilku stu dentów. Tegoż dnia odbyły się demon stracje studenckie w Pekinie i Tjensinie z udziałem 15 tys. osób. Podczas demon stracji zabito 40 studentów.

# Wyrok na Rybickiego i współników

## Członkowie bandy szmuglerów ludzi i dzieł sztuki skazani na kary od 4-ech do 13-tu lat więzienia

WARSZAWA PAP — W dniu wczorajszym rejonowy sąd wojskowy ogłosił wyrok w sprawie Rybickiego i współoskarżonych. Sąd uznał Rybickiego winnym fałszerstwa dokumentów i podpisów, co służyło do przeczucia ludzi za granicę, przekupstwa urzędników — Weryszki i Gocmana — usiłowania wywiezienia bezcennych dzieł sztuki. Za przestępstwa te sąd skazał Rybickiego na łączną karę 13 lat więzienia, na mocy amnestii karę zmniejszono do połowy, t.j. do 6 lat i 6 miesięcy więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego.

Bajer skazany został na 5 lat więzie nia z zaliczeniem aresztu śledczego. Weryszko, na 8 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i degradację ze stopnia porucznika do stopnia szeregowca. Gocman skazany został na 4 lata więzie nia z zaliczeniem aresztu śledczego. Szlank skazany został na 8 lat więzie nia, którą to karę na mocy amnestii zmniejszono do 4 lat więzienia, z zalicze niem aresztu śledczego.

Swirkowski skazany został na 5 lat więzie nia, z całkowitym darowaniem kary na mocy amnestii. Również 5 lat więzienia z całkowitym darowaniem kary na mo cy amnestii otrzymał Mastowiec, zaś 3

# Głód w Zagłębiu Ruhry

LONDYN (obs. wł.). Jak donosi Agen cja Reutera w Remscheid w Zagłębiu Ruhry odbyła się w piątek wielka demon stracja głodowa, w której wzięło udział około 5 tysięcy robotników. Wszystkie zakłady pracy i sklepy były zamknięte. Ruch tramwajowy został wstrzymany. Demonstranci defilowali ulicami miasta, niosąc transparenty z napisem: „Chcemy chleba”, „Zehy pracować — musimy jeść”.

Przedstawiciele związków zawodowych wygłosili przemówienia, w których oma wiali sytuację aprowizacyjną. W miejscowości Lomat, położonej w odległości kilku km od Remscheid, odbyła się rów nież demonstracja głodowa z udziałem kilku tysięcy osób. W mieście Lentringshausen 500 osób demonstrowało na znak protestu przeciwko sytuacji żywnościowej.

# Protest Albanii w ONZ

## przeciw prowokacjom lotników greckich

BELGRAD (PAP). Jak donosi agencja „Tanjug” z Tirany premier albański Ho dza wysłał telegram do sekretarza gene ralnego ONZ! Trygve Lie, w którym za-

protestował przeciwko przelotowi 3 sa molotów greckich nad terytorium Alba nii. Samoloty greckie ostrzeliwały z ka rabinów maszynowych kilka wiosek po-

granicznych, przy czym dwóch obywa teli albańskich zostało zabitych, a 8 od niosło rany.

# Włochy nadal bez rządu

## Nieustanne konferencje prezydenta de Nicola z przywódcami partii nie dają rezultatu

RZYM PAP. — Z chwila rezygnacji Orlando, kryzys rządowy we Włoszech znalazł się znów na martwym punkcie. W piątek rano prezydent de Nicola podjął znów rozmowy, zmierzające do zażegnania kryzysu. Przyjął on m. in.

przewodniczącego zgromadzenia — Ter racini, który oświadczył po konferencji z prezydentem, że obecnie nie chodzi już o kwestie personalne, lecz o spra wę stanowiska poszczególnych partii jako całości.

Terracini wyraził opinie, że najsil niejsze stronnictwo, a więc partia chrze ścijańsko-demokratyczna, powinna ob jąć odpowiedzialność za utworzenie nowego rządu. Następnie do prezydenta udał się de Gasperi, który powiedział jednak, że jego wizyta nie pozostaje w związku z kryzysem, lecz, że prosił on prezydenta o upoważnienie do zwołania pilnego posiedzenia rady ministrów celem zbadania spraw, które nie mogą być odłożone na później. Jak się zdaje, miał on na myśli kwestię dopuszczenia Włoch do ONZ.

# Nikłe odszkodowania niemieckie z zachodnich stref okupacji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera do nosi z Brukseli, że sojusznicy rząd do spraw odszkodowań podzielił między poszczególne państwa urzędzenia 25 niemieckich zakładów przemysłowych, przedstawiających wartość około 11 milionów marek.

Francja otrzymała urzędzenia zakładu produkcji vanadiu (pierwiastek, używany przy produkcji stali) oraz urzędzenia dwóch zakładów produkcji części samo-

towych, Belgia otrzymała urzędzenia za kładu włókienniczego, stacje pomp i róż ne maszyny. Wielka Brytania, Albania, Australia, Dania, Grecja, Luksemburg, Holandia, Nowa Zelandia, Norwegia, Czechosłowacja i Jugosławia otrzymały róż ne maszyny z zakładów zbrojeniowych i budowy samolotów w Niemczech. Są to jednakże wszystko zaledwie drobne cząstki tego, co Niemcy powinni zapła cić zrujnowanej w bestialski sposób Eu ropie.

### Na marginesie

## Demokracja bez demokracji

Jak donoszą depesze z Aten, tamtejszy ambasador USA — Mac Vaegh pro wadził rokowania z rozmaitymi działaczami politycznymi Grecji celem utworzenia nowego rządu, z neutralną „demo kratyczna” osobistością na czele, który by współpracował z doradcami amerykańskimi w sprawie użytkowania po zyczeki amerykańskiej. Ambasador Mac Vaegh konferuje z przedstawicielami wszystkich partii, z wyjątkiem EAM.

Nie ma w tym nic dziwnego, że ambasador USA zabiega o powołanie do życia nowego rządu greckiego, w którego ręce mógłby złożyć miliony pożyczanych dolarów. Obecny rząd grecki ma na całym świecie dobrze uzasadnioną opinię rządu nie tylko reakcyjnego, lecz i nawskróś skorumpowanego, byłoby więc bardzo niezrecznie obdarowywać taki że spół ludzi pożyczką, która i tak narobiła wszędzie wiele jętasu.

Dziwne jest natomiast, że ambasador amerykański omiął w swych pertraktacjach właśnie EAM, który jest wspólnym frontem wszystkich greckich ugrupowań demokratycznych. To pominięcie pro wadzi do tego, że — jeśli zabiegi ambasado ra osiągną skutek — powstanie w Gre cji „demokratyczny” rząd pod przewod nictwem „demokratycznej” osobistości, ale w tym rządzie brakować będzie cał kowicie przedstawicieli demokracji. A za tem coś takiego, jak np. wino bez alko holu, kawa bez kofeiny, słodycz bez cukru itp.

Tego rodzaju fabrykaty nazywają się w Polsce namiastka, albo — oszwabka. Zaś co oznacza słowo „oszwabić”, wszy scy doskonale wiemy. Nie życzymy tedy narodowi greckiemu, by go karmiono „demokratycznymi” oszwabkami, skoro ten naród pragnie niezbędnej mu do życia — demokracji prawdziwej. Stosując nazwę równoważną, pragnie cukru — nie sacharyny.

B. D.

### Co usłyszymy przez radio

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry”, 7.20 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.35 (z Łodzi) Program na dziś, 7.40 Muzyka z płyt, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK, 8.50 Aud. szkolna słowno-muzyczna, 9.35 (z Łodzi) Informacje lokalne, 9.40 Przerwa, 14.00 (z Łodzi) Koncert rozrywkowy, 14.20 (z Łodzi) Ciocia Julia i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy, 14.35 (z Łodzi) Koncert z płyt dla dzieci, 14.55 (z Łodzi) Kronika i komunikaty, 15.00 Koncert Sekstetu PR, 15.25 (z Łodzi) „Helena Radlińska — Jubilatka” — pog. w opr. C. Niemyskiej Raczaszkowej, 15.30 Skrzynka techniczna, 15.40 Recital klarnetowy J. Madei, 16.00 Dziennik, 16.12 Audycja rozrywkowa, 17.00 „Tu mówi Śląsk”, 17.15 „Przy sobocie po robocie”, 18.45 Aud. dla wsi, 18.55

Pog. gospodarcza, 19.15 (z Łodzi) z życia muzycznego Łodzi, 19.25 (z Łodzi) Przem. ob. P. Szymanka, Prezesa K. W. Str. Lud., 19.32 (z Łodzi) Koncert żywych (cz. 1-sza), 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 20.02 Dziennik, 20.20 „Sprawy i ludzie”, 20.30 (z Łodzi) Wstęp do aud. z cyklu „Trio fortepianowe” w opr. prof. K. Stromengera p. t. „Trio P. Czajkowskiego”, 20.35 2-ga cz. aud. z cyklu „Trio fortepianowe” — cz. koncertowa, 21.00 (z Łodzi) Aud. słowno-muzyczna, 21.25 „Nasze pieśni”, 21.45 Aud. rozrywkowa, 22.00 Kwadrans prozy, 22.15 Konc. Orkiestry Tanecznej PR, 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na dzień następny, 23.25 (z Łodzi) Koncert żywych (cz. 2-ga), 23.57 (z Łodzi) Program lokalny na jutro, Zakończenie audycji i Hymn.

## Biało-czerwone sztandary na „Unter den Linden”

## Dni polskie w Berlinie

Wystawa polska. — Zainteresowanie Ziemią Odzyskaną. — Niepoprawni Niemcy  
(Od specjalnego korespondenta „Głosu Robotniczego“)

Berlin, w maju 1947.

Mamy więc w Berlinie dni polskie. Na „Unter den Linden” na gmachu, gdzie mieści się polska wystawa, powiewają wesoło biało-czerwone chorągwie, a przez głośniki od rana do wieczora rżną krakowiacki i rozlega się polska muzyka z płyt. Niemieccy policjanci uprzejmie salutują gości polskich i zagranicznych, którzy wysiadają przed wystawą z samochodów. Niemców nie salutują i nie salutują dla nich tak uprzejmi, jak dla cudzoziemców, jako że Niemcy nie posiadają dziś ani władzy, ani papierosów.

Wystawa polska jest skromna, zapewne skromniejsza, niż powinna była być, skoro miała obrazować nie tylko zniszczenia i męczeństwo Polski pod jarzmem okupacji, ale również i gospodarcze osiągnięcia w okresie minionych dwóch lat. Związki, jeśli chodzi o Ziemię Odzyskaną, które przede wszystkim interesują dziś Niemców, karminowych ustawicznie bajeczkami o dewastacji nadodrzańskich obszarów, powinny były wystąpić na wystawie polskiej w bardziej okazałej szacie. Wiem, że w ramach możliwości miejscowych, berlińskich uczyniono wszystko, co można było i należało uczynić, natomiast trudno pojąć, dlaczego pierwszą polską wystawę w Berlinie, mającą świadczyć wobec przedstawicieli mocarstw sojuszników i samych Niemców o tym, czym jest powojenna Polska i jak wyglądała dziś Ziemia Zachodnia, nie zasłono eksponatami z Warszawy.

Pomijmy zresztą te nsterki, bowiem ponad wszystko wyrasta fakt, otwarcia wystawy i jej niewątpliwe znaczenie propagandowe. Rozmawiałem z dziennikarzami brytyjskimi, gdy oglądali fotostudy z zainteresowaniem studiowali szczegóły trzyletniego planu, wyrażając przytem zdziwienie, że dotychczas na ogół tak mało wiedzieli o Polsce. Obserwowałem Niemców, gdy w ciszy, nie prowadząc żadnych rozmów przyglądali się zdjęciom ilustrującym okrucieństwa, których ofiarą padli Polacy pod bestialską okupacją. O czym myśleli patrząc na egzekucje uliczne, na pomordowanych ludzi, na odcięte głowy ludzkie? — Czy przekonali się może, jak wyglądała „ich okupacja” w porównaniu z tą, którą sami przeżywają obecnie?

Nie wiem. Nie wierzę Niemcom. Nie daje się zwieść ani układnym uśmiechom, ani frazesom potępiającym hitlerowców. Pamiętam, gdy oglądając „Młyny śmierci” w Norymberdze, film mówiący o męczarniach obozowych, mówili, że to propaganda. Może i dziś, patrząc na zdjęcia z terenu „GG” powiedzą później, że to „propaganda polska”.

Interesuje ich jednak to wszystko, co pokazane jest w niewielkim pawilonie pod czterojęzycznym wielkim napisem „Nowa Polska”. Przewijają ich się co dzień przez wystawę od 500 — 1.000, uprzejmych, ciekawych, czytających uważnie napisy, zasięgających informacji u przewodniczek. Idą jeszcze do kina, aby zobaczyć Polską Kronikę Filmową i wracają potem do domów, aby opowiedzieć najbliższym, że widzieli na wystawie Breslau, które się dziś nazywa Wrocław i Szczecin — ten już łatwiej wymówić po polsku.

Barwy polskie widnieją nie tylko na „Unter den Linden”. W dzień Wniebowstąpienia zawisły polskie sztandary również i na gmachu Admiralspalast, gdzie

mieści się obecnie opera berlińska. Wielka akademia, zorganizowana po raz pierwszy po wojnie przez Komitet Polski zgromadziła na obszernej widowni ponad 3 tys. Polaków, przybyłych z Berlina i z miast strefy radzieckiej.

Gromadził się Niemcy przed gmachem Opery, patrzyli na udekorowane wejście, na polskie barwy, na polskie napisy i pytali ciekawie jeden drugiego „was ist den los?”. Gdyby znaleźli się na widowni, a rozumieli język polski zdziwiliby się zapewne jeszcze bardziej.

Akademia, starannie zorganizowana przez przedwojennych działaczy Polonii berlińskiej dowiodła, że między Polakami nie ma i nie może być żadnych różnic, jeśli chodzi o Ziemię Zachodnią. Nie stanowią one dla nas, pod względem ich przynależności państwowej ani problemu, ani zagadnienia, gdyż, jak słusznie stwierdził ppłk. Marecki w swoim przemówieniu, nie będziemy na ten temat podejmowali w ogóle żadnych dyskusji.

Temperatura na sali rośnie, gdy mówiono o Warmii i Mazurach, o Ziemi Słubickiej i o Lubuskiej, o Śląsku i Opolszczyźnie.

Któż lepiej zna, któż ma lepsze przygotowanie do osiedlenia się na odzyskanych ziemiach, jak właśnie nie ci — pol-

scy górnicy i polscy rzemieślnicy, którzy przez długie lata opierali się germańskiej nawaie, ucząc dzieci w języku polskim i utrzymując pod sztandarami Związku Polaków swoją niemal całkowitą odrębność narodową?

Trwali w Niemczech przed wojną, bo — jak powiedział przewodniczący Komitetu Ledwolorz, wydawało im się, że to będzie potrzebne. Wierzyli, że musi przyjdzie kiedyś chwila, kiedy Śląsk Czarny i Śląsk Zielony w całości należeć będą do Polski. Wydawało im się, że muszą trwać, aby zadokumentować polskość tych ziem, gdy przyjdzie ku temu pora. Dziś uważają swoją służbę w Niemczech za ukończoną. Chociaż wracać do kraju, ośmiać na tych ziemiach i dla Polski pracować.

Słowa te znalazły gorący oddźwięk na sali. Odpowiedzieli na nie młodzież kilkakrotnie skandowanym hasłem: „Nie damy się zepchnąć z Odry i Nysy!”. Śpiewano Rotę i Hymn Narodowy. Staruszkowie, trzymając wydobytą po wielu latach z ukrycia sztandary polskie, sztandary Związku powtarzali ze wzruszeniem słowa Hymnu.

Jest znowu Polska! Berlin przestał być miastem, skąd szła zgroza na świat, a berlińczycy, niedawni przecież „władcy”

rozstapia się z uszanowaniem, gdy tłum Polaków po akademii wypłyje z gmachu opery, filmowany przez niemieckich fotoreporterów.

Polskie dni w Berlinie miały na celu wykazanie łączności Polonii berlińskiej z polityką rządu polskiego i z jego stanowiskiem w sprawie Ziemi Odzyskanych. Niemcy powinny wiedzieć i zrozumieć nareszcie: takie samo stanowisko jest Polonii francuskiej, belgijskiej, a nawet amerykańskiej. Hasła odwetowe, rozniecane nadal przez niepoctylnych nowych „przywódców” narodu niemieckiego mogą — jak słusznie zauważył red. Osmańczyk, przemawiając na akademii — doprowadzić Niemcy do nowej klęski i ostatecznej zagłady.

Czytałem później dzienniki berlińskie i rozśmieszył mnie „Telegraf”. Organ socjal-demokratów obraził się na polską wystawę pisząc z przekąsem, że Polacy pokazują Ziemię Zachodnią tak, jakby już były ich własnością. Dziennik berliński chciałby zakwestionować i Wrocław, i Szczecin, i Bytom, i Gliwice i Gdańsk, a kto wie, może nawet i Poznań? I coż wy na to Polacy? — Boicie się „czarnego luda”?

Kiedyż ci Niemcy naprawdę obudzą się ze snu, w który popadli 14 lat temu? Leopold Marschak

## Po latach tułaczki

## Repatrianci wracają masowo do kraju

W ostatnich miesiącach notuje się wzmożony ruch repatriacyjny Polaków z Zachodu, i to zarówno w odniesieniu do ludności cywilnej, jak i wojskowej. Przerwana między styczniem a marcem repatriacja napierw z powodu mrozów, później częściowo przez powódź, która zerwała mosty, wznowiła się silnie od pierwszych dni marca. W marcu przybyło ponad 25 tysięcy osób zarówno ze strefy okupacyjnej, jak i z Anglii. W liczbie tej przeważała ludność cywilna z ma-

łym tylko odsetkiem wojska. W kwietniu zaś przybyło ponad 21 tysięcy ludzi, co daje w sumie pokaźną sumę ok. 48 tysięcy repatriowanych. W powyższych ramach z samej Anglii, gdzie liczba Polaków jest wciąż jeszcze znaczna, przybyło 8.300 osób do 1 kwietnia i ok. 12 tysięcy osób w kwietniu i maju łącznie.

O wzmożonym powrocie świadczy fakt, że w ciągu maja zawinęły do Gdyni 4 duże transporty, z których każdy obejmuje ok. 2 tysięcy ludzi. Niezależnie

od transportów, PUR notuje przyjazdy indywidualne.

W ramach reemigracji, która przypuszczalnie dostarczy około 70 tysięcy górników, część ich z Francji już jest w kraju i rozmieszczona została w okręgach wabrzyjskim i bytomskim. Na Śląsku osiedleni także będą reemigranci-górnicy z Belgii, którzy są już w drodze do Polski. Ludzie ci reprezentują element bardzo wartościowy i kierowani są, dzięki sprawnie funkcjonującym transportom, bezzwłocznie do pracy.

Również na Śląsku osiedleni zostaną reemigranci z Rumunii, którzy, mimo wie loletniego pobytu poza krajem przybywają ochotnie.

Jeśli chodzi o repatriację ze Związku Radzieckiego, to w odniesieniu do dawnych terenów polskich jest ona już skończona. Przewidziane jest natomiast nadejście transportów z obywatelami polskimi, przebywającymi jeszcze w głębi Związku Radzieckiego. Transporty te spodziewane są już wkrótce. S.

## Interpelacje naszych Czytelników

## Obozy wakacyjne... ale dla kogo?

Okupacja hitlerowska poczyniła wielkie spustoszenie moralne i fizyczne wśród młodzieży polskiej.

Aby dać możliwość wyleczenia się z tych ran, Państwo otacza młodzież specjalną opieką. W zrozumieniu ciężkich warunków materialnych w jakich znajduje się młodzież, zwłaszcza młodzież pracująca i ucząca się, urządzone są obozy i domy wypoczynkowe, bezpłatne, aby młodzież mogła wypocząć i nabrać sił do dalszej pracy nad odbudową Demokratycznej Polski.

Spółceństwo polskie dało również dowód swojego przywiązania do młodzieży.

Istnieją jednak i takie instytucje społeczne, którym nie leży na sercu dobro młodzieży. Do tych włączamy Polską YMCA.

Polska YMCA organizuje obozy dla młodzieży robotniczej pod hasłem: przez charakter, wiedzę i zdrowie służba dla Polski.

Zdawać by się mogło że wszystko jest w porządku. Jednak tak nie jest.

Koszty utrzymania dwutygodniowego wynoszą 1500 zł. (tysiąc pięćset zł). Syn robotnika znajdujący się w ciężkich warunkach, nie może pozwolić sobie na „kształcenie charakteru i zdobywanie wiedzy dla dobra Polski”.

Pytamy się więc, czy obozy są dla tych, co chcą służyć Polsce, czy dla tych, co mają pieniądze, a często pieniądze kosztem Polski.

UCZNIOWIE PAŃSTWOWEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ Nr. 1 W ŁODZI, ul. KILIŃSKIEGO 100

## Państwowe zakupy zbóż

## Dane Biura Funduszu Apropowizacyjnego

W związku z podawanymi w ostatnim czasie w prasie cyframi, dotyczącymi do staw zbóż dla Funduszu Apropowizacyjnego a w szczególności w związku z oficjalnym komunikatem „Społem”, zamieszczonym w „Robotniku” nr. 137 z dnia 22-go maja br. pt. „O ścisłości danych cyfrowych” — Biuro Funduszu Apropowizacyjnego urzędowo stwierdza co następuje:

Zakupy zbóż przez Biuro F. A. na cele potrzeb państwowych przedstawiają się następująco:

ZBOŻA KONSUMCYJNE: 1) od lipca do grudnia 1946 r. zakup 16.000 ton. W tym „Społem” dostarczyło 4.700 ton na zakontraktowane 25.300 ton; 2) od stycznia do kwietnia 1947 r. zakup 148.000 ton. W tym „Społem” dostarczyło 19.800 ton, na zakontraktowane 32.000 ton.

Razem: zakup 164.000 ton. W tym „Społem” dostarczyło 24.500 ton na zakontraktowane 57.300 ton.

Na zakontraktowane przez „Społem” 57.300 ton, zakup 27.300 ton miało być w zakupie związane ze sprzedażą artykułów przemysłowych.

ZBOŻA SIEWNE dla M. Z. O.: 1) akcja jesienna 1946 r. zakup 21.800 ton. W tym „Społem” dostarczyło 2.800 ton na zakontraktowane 2.800 ton; 2) akcja wiosenna 1947 r. zakup 14.000 ton. W tym „Społem” dostarczyło 6.200 ton na zakontraktowane 8.400 ton.

Razem: zakup 35.800 ton. W tym „Społem” dostarczyło 9.000 ton na zakontraktowane 11.200 ton.

## Tani i masowy handel detaliczny

## Zapowiedź organizacji spółdzielczych Domów Towarowych

## Komunikat Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłasza następujący komunikat:

W prasie ukazały się listy kierowane przez Spółdzielnie Spożywców do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z propozycją zakładania Domów Towarowych.

Listy o takiej samej treści otrzymuje także Ministerstwo bezpośrednio. Listy te redagowane w sposób jednobrzmiący świadczą o zainteresowaniu centralnych władz spółdzielczych dla tego zagadnienia.

Ministerstwo z zadowoleniem stwierdza, że po 2-ach latach poszukiwań włas-

ciwych dróg handlowych władze spółdzielcze zamierzają zorganizować tani i masowy handel detaliczny w formie Spółdzielczych Domów Towarowych. Ministerstwo popiera myśl zakładania takich placówek handlowych i sądzi, że polityka kredytowa spółdzielczości ulegnie odpowiednim zmianom w kierunku zasilenia spółdzielczości spożywców, w środki obrotowe, oraz że Centrala Gospodarcza Spółdzielni R. P. zapewni nowym placówkom stały dopływ towarów kosztem rezygnacji z obrotów, t. zw. nieszlachet-

nych z kupcami prywatnymi. Niezależnie od tego Ministerstwo dołoży starań, aby zaopatrywanie Towarowych Domów Spółdzielczych było równomierne i jak najmniej obciążone kosztami zbędnego pośrednictwa.

Jeżeli chodzi o środki inwestycyjne konieczne dla celów zakładania Domów Towarowych, to można je uzyskać drogą przeprowadzania zmian w rozdziale kredytów inwestycyjnych, przyznanych spółdzielczości, a między innymi z t. zw. środków własnych.

## Dolary rzucone na szalę

## Fiasco „ofensywy Trumana”

## Zakulisowe przyczyny kryzysu rządowego we Włoszech

Rzym — w maju.

Zgodnie ze zdaniem politycznych obserwatorów pierwsze symptomy poważnego kryzysu gabinetowego we Włoszech nieuzasadnione jakimkolwiek objawami wewnątrz kraju, pojawiły się bezpośrednio po powrocie do Waszyngtonu włoskiego ambasadora Alberto Tarchiani. Kilkutymgodniowa wizyta Tarchiani'ego we Włoszech nastąpiła wkrótce po rozpoczęciu się „ofensywy Trumana” w Europie i na Środkowym Wschodzie.

Jak przypuszczają, Tarchiani wyraził premierowi de Gasperi niezadowolenie ze strony Stanów Zjednoczonych, że nie udało mu się utworzyć rządu bez komunistów. Należy pamiętać, że de Gasperi spowodował już kryzys gabinetowy w styczniu tego roku, po swej wizycie w Ameryce. Było wówczas powszechnie wiadome, że przyczyną kryzysu jest zamiar utworzenia rządu bez komunistów, jako cena za amerykańskie pożyczki i kredyty. Ponieważ realizacja zamiaru de Gasperi'ego wykluczenia komunistów z rządu nie udała się, przestano mówić o amerykańskich kredytach. Obecnie Tarchiani przypomniał de Gasperi'emu, że warunki udzielenia pomocy przez Stany Zjednoczone są takie same, jak w styczniu bieżącego roku.

Wobec wzrastającego na siłę nacisku ze strony Stanów Zjednoczonych zachęcony przykładem premiera Ramadier, de Gasperi i jego partia chrześcijańsko-demokratyczna zdecydowały powtórzyć na nowo, który zawiodł w styczniu t. j. — utworzyć rząd koalicji centrowej z wykluczeniem komunistów.

Powszechnie panuje przekonanie, że plan taki nie może się powieść, bowiem po pierwsze: komuniści włoscy są zbyt silni, by można ich odsunąć na bok. Od czasu ostatnich wyborów czerwcowych znaczenie ich ogromnie wzrosło i jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że z następnymi wyborami partia komunistyczna wyjdzie jako najliczniejsze stronnictwo w kraju. Po drugie: komuniści stanowią wielką siłę we Włoskiej Powszechnej Federacji Pracy i w spółdzielczości. Po trzecie: komuniści nie tylko kierują władzami samorządowymi większości miast przemysłowych Włoch, jak: Turynu, Genui, Bolonii, Leghornu, Mediolanu, Florencji i Wenecji, lecz zwycięstwo ich podczas ostatnich wyborów na Sycylii dowodzi o wzroście sił komuni-

stycznych w południowych rolniczych powiatach kraju.

W przeciwieństwie do Francji, we Włoszech istnieje jednolity front między socjalistami i komunistami.

Z siły i znaczenia partii komunistycznej zdają sobie sprawę wszyscy tutejsi realni politycy. Następnego de Gasperi'ego

sędziwy liberał Nitti, rozumiał, że nie można nawet marzyć o ustabilizowaniu stosunków we Włoszech bez czynnej współpracy komunistów.

Dolarowa taktyka Trumana, która dała dotychczas Białemu Domowi pomyślne wyniki tylko w Grecji i Turcji, zawiodła zupełnie we Włoszech.

## Prześladowcy Polaków skazani na karę śmierci

Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Chełmnie, skazał na karę śmierci Karola Bunna, oskarżonego o współudział w aresztowaniach i rozstrzelaniach Polaków, jak również o znęcanie się nad robotnikami polskimi.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Świeciu skazani zostali na karę śmierci: Paweł Schmidt — wachmistrz żandarmerii niemieckiej, który w okresie okupacji uczestniczył w obławach i aresztowaniach członków

polskiego ruchu oporu, Erik Papke, członek Selbstschutzu, który brał udział w prześladowaniach i aresztowaniach Polaków, Reinhold Thim, członek Selbstschutzu, który brał udział w aresztowaniach Polaków i uczestniczył w egzekucjach.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy został skazany na karę śmierci konfident Gestapo — Tadeusz Michalski, który wydał w ręce władz niemieckich 31 osób, z czego 13 zmarło w obozach koncentracyjnych.

## W trosce o przyszłość narodu

## 2 lata wznowionej działalności RTPD w Łodzi

Niedzielne walne zebranie RTPD z okazji 2-letnia wznowienia działalności miało charakter budujący i bardzo swoisty.

W licznych przemówieniach i dyskusji wyrażano się prawdziwą troską o dzieła dzisiejsze i o to, aby sprawa dziecka znalazła w nim swoje godne i poważne miejsce.

Po zreferowaniu prac Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej, po sprawozdaniach fi-

nansowych, ob. Zemisowa, dyrektor łódzkiego Oddziału RTPD podzieliła się z licznymi gośćmi osiągnięciami dotychczasowymi i planami na najbliższą przyszłość. Są nimi między innymi: Powołanie Komisji Pedagogicznej, uruchomienie kursów i doszkadzanie personelu zatrudnionego, rozwinięcie sieci żłobków do tej liczby aby każde dziecko pracującej matki mogło z nich skorzystać.

## Różga instrumentem pedagogii

## Zacofane metody kar w szkołach angielskich

W Anglii przywiązanie do zwierząt i opieki nad nimi jest ogólnie rozpowszechnione. Istnieje cały szereg towarzystw opieki nad zwierzętami, których zadaniem jest ochrona zwierząt przed złym traktowaniem ze strony ludzi. Dążenia tych towarzystw znajdują poparcie w najszerszych kręgach społeczeństwa.

Tym bardziej przeto musi zdziwić i zaskoczyć fakt, że w kraju tak czulej opieki nad zwierzętami, nikt do tej pory nie wystąpił przeciwko stosowaniu kar cielesnych wobec dzieci, uczęszczających do szkół. Liczne są wypadki bicia dzieci kijem, rzekomo w celu utrzymania porządku, ład i posłuszeństwa w szkole. Przed kilku dniami jeden z przedstawicieli Partii Pracy zaprotestował przeciwko stosowaniu kar cielesnych w szkołach, przy czym podał kilka szczególnie jaskrawych wypadków. Oświadczył on, że ka-

ry te winny być zniesione w najkrótszym czasie, gdyż złych charakterów one i tak nie poprawia, dziecko nie unika popełnienia błędów, jednym słowem jest to zła i przestarzała metoda wychowawcza.

Przedstawiciel Min. Wychowania odpowiedział, że nie popiera kar cielesnych, lecz opinia publiczna nie została jeszcze przekonana o konieczności usunięcia tego rodzaju kar.

Konferencje z nauczycielami też nie dają jednolitych rezultatów. Kary te są stosowane w coraz mniejszym zakresie. Minister wyraził opinię, że należy wezwać rzeczoznawców, aby zbadał skutki, jakie wywiera bicie na psychikę dziecięcą. Przypuszcza on, że rezultaty badań przekonają ogół społeczeństwa, że kary cielesne nie pomagają w wychowaniu młodego pokolenia.

## Wieści z kraju

## POCIĄGI RYBNE.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie usprawnienia transportu i należytego wykorzystania ryb morskich.

Na mocy tej uchwały Ministerstwo Przemysłu i Handlu zakupi w najbliższym czasie zagranicą 200 nowych samochodów 3—6-tonowych, celem przydzielenia ich Centrali Rybnej dla usprawnienia dystrybucji ryb.

Ministerstwo Komunikacji zapewni obowiązkowe przesyłanie wagonów z rybami z Gdyni, Gdańska, Szczecina i Olsztyna bezpośrednimi i skomunikowanymi pociągami pasażerskimi. Uruchomiony będzie specjalny pociąg rybny na trasie Gdynia—Warszawa na warunkach ruchu pasażerskiego. Istnieje też możliwość uruchomienia podobnych połączeń na trasie Gdynia—Katowice.

Komitet Ekonomiczny zobowiązał również ministra Przemysłu i Handlu do zbadania możliwości wywozu nadwyżki produkcyjnej dorsza do Niemiec, Czechosłowacji, Austrii, Węgier i Rumunii.

## AMERYKAŃSKA MAKA PEŁNIE DO KRAJU.

W dniu 18 maja wpłynął do portu gdańskiego wielki towarowiec amerykański linii „American Scantic Line” pod nazwą „Marine Runner”. Statek przybył do Gdańska z pierwszym ładunkiem 8.467 ton mąki pszennej zakupionej przez Rząd polski za dewizy w Ameryce. Statek ma na swym pokładzie również 3.032 worki poczty.

**KUPIĘ** MASZYNĘ DO SZYCIA  
pożądana firmy Singer. Oferty do administracji pod „Maszyna”

Jarosław Hasek

## Przygody dobrego woiaka Szwejka

## podczas wojny światowej

(Przeład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Dla gości szykowano jakąś skromną kolację. Widząc przygotowania Szwejk udał się do kuchni, zagołował wielki garnek wody i zabrał się do parzenia kurcząt i kur.

Kadet widząc, co Szwejk robi spostrzegł z zadowoleniem, że już mu się chce dobrze jeść, a jego podwładny okazał mu w całej pełni swoje dobre serce.

— Mówiem panu, panie kadecie, że pana nie opuszczę. Z tych kurek ugotuję rosół, a kurczęta upiekę. Dobrze żeśmy nie marnowali czasu na strzelanie do tych Moskali, bo kolacja nie byłaby na czas.

Dwie kury i trzy kurczęta zostały zjedzone natychmiast, pozostałe trzy zawiął Szwejk starannie w zapasowe onuczki i ułożył je w plecaku.

— Upieczone kurczęta zepsuć się nie mogą — rzekł i bęknął głośno.

Gdy rano odchodzili, żona gajowego niespokojnym okiem liczyła kury i dopiero po chwili twarz jej się roz-

jaśniła. Zapewniła gości, że co dzień będzie się za nich modlić.

— Będę się za was modlić co dzień, panowie wielmożni. Kurki są wszystkie, co do jednej.

Na drodze panował ruch jeszcze żywszy niż wczoraj. Wojska szły naprzód kolumnami. Napotkano żandarmerów polowych, którzy na pytanie odpowiedzieli:

— Wasz batalion? Wczoraj był w Smotynie, ale gdzie jest teraz, tego nie wiemy.

Kadet wypytał się, w której stronie jest ta wieś i zdecydował, że pójdą do niej, bo tam najpewniej się dowiedzą, gdzie pułk znajduje się może.

Wojsko pokazywało się teraz i w polu. Widać było telefonistów zakładających przewoźniki i biegnących z długimi tykami od drzewa do drzewa, i Szwejk wspomniawszy Chodounskiego dał wyraz współczucia dla niego:

362)

— Mogł się razem z nami pożywić kurczakiem, a tymczasem musi biegać latać jak postrzelony od drzewa do drzewa.

Niedługo zównał się z nimi „Melde-reiter”, pędzący, co koń wyskoczy. Szwejk krzyknął na niego:

— Ej, kolego, klanij się tam naszemu 91 pułkowi i powiedz mu, że już idziemy!

Jeździec zatrzymał konia:

— Jadę naprawdę do tego pułku, jest w Wierzbianach i ma przybyć do Piętek. Będzie mila drogi stąd. Możecie iść naprzód i poczekać tam na swój pułk.

W taki więc sposób zdarzyło się, że o godzinie szóstej wieczorem kadet Biegler meldował swój powrót kapitanowi Sagnerowi i stając na baczność miał w pogotowiu odpowiedź na przypadek, gdyby go kapitan zaczął strzelać. Ale kapitan, któremu Lukasz dał połowę kurczaka otrzymanego od Szwejka i opowiedział mu dzieje ich błądzenia, poklepał go z uznaniem po ramieniu:

— Dobrze, bardzo dobrze, wywiązał się pan z zadania, panie kadecie! Ze szlaku brygady otrzymaliśmy rozkaz, aby tak popłatane, że można było zgłupieć na czysto.

Gdy Szwejk ukazał się wśród kolegów, przywitał go Marek okrzykiem:

— Groby się otwierają, umarli wstają z martwych, dzień sądu ostatecznego nadchodzi. Szwejk, łaziku zatracony, gdzie cię diabli nosili?

— Nie pytaj, bracie, i ciesz się, że jestem na świecie — rzekł Szwejk wzruszony. — Dam ci kawał kurczaka, ale jest trochę twardy, bośmy zabardziłi, a kadet nie miał widać dobrej mapy.

A potem, gdy przyszedł Baloun i zaczął się przyglądać Markowi gryzącemu kostki kurczęcia, Szwejk ulitował się nad nim, rozwiązał plecak i rozwinął onuczki:

— Masz, stary draniu, żryj! Schowalem dla ciebie kawał kury. Wspominałem was we dnie i w nocy, wy lobuzy. A wyście co porabiali?

— Włóczyliśmy się po świecie — odpowiedział jednoroczniak gryząc spaloną kostkę. — Chodziliśmy tam, sam, jakbyśmy drutowali kulę ziemską. Ale za to kurczę, bracie Szwejk, napiszę o tobie w historii pułku takie opowiadanie.

Marek wyjął z kieszeni jakieś papiery, rozłożył je i zaczął deklamować:

D. c. n.

## Najważniejsza sprawa dla ludzi pracy

# Robotnicy chcą ująć w swe ręce ster walki ze spekulacją

Zebrań aktywistów PPR i PPS fabryki d. Klejman, zaimprowizowane przez mas zagaja tow. Górski, sekretarz komitetu fabrycznego PPR.

— Ja Wam wytłumaczę: — sprawa jest prosta — robotnik chce walki ze spekulacją, która go bije po kieszeni.

Bo my wiemy — zabiera głos peperowiec tow. Szymański, że dwie są drogi poprawy naszego bytu: podniesienie wydajności pracy przy jednoczesnym uzdrowieniu handlu.

— Tak, tak, — potakuje stary działacz PPS, tow. Szałowski. Trzeba szabrowników i spekulantów bić i to mocno, bo jak nie, to oni nas biją. I my robotnicy powinniśmy te sprawy wziąć w swoje ręce.

— Muszą być stworzone komisje społecznej kontroli — mówi tow. Majda, sekretarz koła PPS. W tych komisjach przede wszystkim powinni być robotnicy, ale tacy wiecie — uczciwi, nie przekupni.

A tow. Górski dodaje: — w komisjach cennikowych i kontroli cen, w komitetach antydrożyznianych będą robotnicy, przedstawiciele PPR, PPS, ale także i bezpartyjni, wszyscy będą zgodni że so ba współpracować, bo przecież chodzi o sprawę dla nas najważniejszą.

— Mnie się zdaje — mówi towarzyska Kusa — że dobrze by było, ażeby powstały domy towarowe, państwowe, o których niedawno czytałam. W takich państwowych detalicznych sklepach — możnaby tanio kupić, pośrednicy nic by przy tym nie zarobili.

— Tak, słusznie — dodaje tow. Szymański — to jest jedyny sposób zlikwidowania handlu fałszuszkowego.

— I jeszcze — dodaje tow. Kusa — dobrze by było, żeby rząd wziął w swoje ręce sprawę zakupu zboża — to z chlebem nie byłoby tak ciężko.

A wszyscy zebrani potakują.

— Do tych Komisji, o których mówicie — zabiera głos dotychczas milcząca tow. Małachowa — członkini Rady Zakładowej, dobrze było by wprowadzić kobiety. Bo ja wiem dobrze, że co, jak co, ale na walce z drożyzną to już my się najlepiej znamy, bo też i my z tego powodu najbardziej cierpimy...

— Widzę — reasumuje dyskusję tow. Górski — że wszyscy jesteśmy zgodni co do jednego. Spekulację trzeba bić i musimy to robić wspólnymi siłami, a prowadzić tę walkę przede wszystkim będziemy my, członkowie obu partii robotniczych.

— A jak u Was w fabryce współpraca się przedstawia? — pytamy.

— Współpracować, to ze sobą współ-

pracujemy — mówi tow. Górski, — tylko że już dawno zebrania nie było — tak bez zebrania ważne sprawy uzgadniamy, ale to nie wystarcza.

A tow. Mojak dodaje: — Widzicie — nasze fabryki niedawno zostały skomasowane i ja tu jestem niedawno, ale myślę, że będziemy ze sobą współpracować systematycznie.

— Myślę, — mówi tow. Szałowski, — że zaraz po świętach zbierzemy się razem i omówimy szczegółowo sytuację gospodarczą i sprawę walki ze spekulacją.

Na tym króciutka narada prasowa zakończyła się.

Wyszliśmy z Państwowej Fabryki Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego Nr. 1 z mocnym przeświadczeniem, że robotnicy zdecydowani są bezwzględnie walczyć ze spekulacją, że chcą ster tej akcji ująć w swoje ręce. Razem PPSowcy, PPRowcy i bezpartyjni.

## Pokaz dorobku trudu i energii

# Zwiedzajmy Wystawę Ziem Odzyskanych

Fabryki i szkoły winny organizować zbiorowe wycieczki do Warszawy

Jedną z imprez, ilustrujących wielki dorobek obozu demokratycznego w Polsce, jest Wystawa Przemysłu Ziem Odzyskanych.

W sali Instytutu Geologicznego w Warszawie, ozdobionej prastarymi lechickimi herbami miast śląskich i pomorskich,

znajdzie zwiedzający wszelkiego rodzaju towary, produkowane przez polskiego robotnika na odwiecznie polskich Ziemiach Zachodnich.

Przemysł węglowy i hutniczy, metalowy i chemiczny, skórzany i papierniczy, cukrowniczy i energetyczny, zbro-

## Kłeska pożarów lasów

W tych dniach zapaliły się lasy w okolicach Przewozu w odległości 22 km. od Żar. Pożar rozprzestrzenił się na przestrzeni 15 km. kw. Do akcji ratunkowej stanęło wojsko, cała ludność okolicznych wsi i miasta Żar, załogi wszystkich pobliskich osad. Zmobilizowano także partie polityczne, organizacje młodzieżowe, ORMO i MO. Ogółem w akcji ratunkowej wzięło udział przeszło 3000 osób. Ze względu na wielką ilość znajdujących się jeszcze w lasach min i niewypalów akcja była utrudniona i połączona z niebezpieczeństwem. Przyczyna katastrofy są znajdujące się jeszcze w lasach od czasów działań wojennych płytki fosfore. Pożar zdołano zlokalizować, lecz niebezpieczeństwo trwa nadal. W kilku miejscach ognie przedostały się aż do szosy, na której zaczął się palić asfalt.

Wielki pożar lasów w okolicy Brogmina powiat Sulecin, który po zlokalizowaniu w ubiegły wtorek wybuchł ponownie, rozszerza się gwałtownie, przybierając coraz większe rozmiary. Do akcji przeciwpożarowej zmobilizowano wielkie rzesze ludności cywilnej oraz jednostki wojskowe. Z uwagi na brak dostatecznych środków do akcji ratunkowej wezwano natychmiast pomoc z Poznania.

# Stopniowo niezależniamy się od importu

Obicia zgrzeblarskie już są wytwarzane w kraju

Najdotkliwsze trudności w przemyśle włókienniczym dawały się odczuwać od dawna z powodu braku obić zgrzeblarskich.

Produkowano wprowadzić przed wojną obicia zgrzeblarskie w Polsce, ale podstawa surowiec dla tej wytwórczości tj. drut o specyficznych właściwościach — trzeba było sprowadzać ze Szwecji, Anglii i innych krajów.

Jakkolwiek polska fabryka Maenharta w Bielsku produkująca obicia zgrzeblarskie nie uległa zniszczeniu, to jednak po wyczerpaniu się starych zapasów poniemieckich, groziło jej uniemożliwienie.

Okazało się jednocześnie, że również zagranicą nie można kupić gotowych obić zgrzeblarskich, gdyż państwa dawniej eksportujące (Anglia, Belgia i t. p.) zużywają obecnie całą swoją produkcję na własne potrzeby i oferują dostawę dla Polski dopiero na rok 1950.

Wydawało się, że przedzalnictwo polskie, a wraz z nim cały przemysł włókienniczy znalazł się w obliczu katastrofy.

Ale oto dzięki pracowitości i wytrwałości grupy robotników i majstrów pracujących pod kierownictwem ob. Grawiny (Polaka autochtona) w fabryce Deichsła w Zabrze udało się wyprodukować drut do obić zgrzeblarskich, w niczym nie ustępujący przedwojennym wyrobom zagranicy.

W ten sposób uratowano sytuację. Dyrekcja Artykułów i Tkanin Technicznych opracowała plan pracy i przystąpiła do systematycznej produkcji obić zgrzeblarskich w Bielsku.

Roczne „normalne” zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego na obicia sięga olbrzymiej ilości kilkudziesięciu tysięcy metrów. W dodatku, na skutek braku konserwacji w ciągu lat okupacji niezbędny jest jednorazowy „zastrzyk” w ilości przekraczającej 100.000 metrów bieżących.

Niestety na skutek dewastacji wojennej zmniejszona jest zdolność produkcyjna fabryki Deichsła i stosunkowo niewielka produkcja drutu (2,5 tony miesięcznie) hamuje dotąd produkcję obić zgrzeblarskich.

Narazie krajowa produkcja obić jest więc niewystarczająca, ale podnosi się ona z miesiąca na miesiąc i już pierwsze dziesiątki tysięcy metrów znalazły

zastosowanie w przedzalnictwie.

Obecnie przystąpiła Dyrekcja Artykułów i Tkanin Technicznych do podpisania umowy z Deichslem (fabryka podlega Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego) na mocy której fabryka otrzyma od CZIP, kredyt w wysokości 15 milionów złotych. Kredyty te wykorzystane zostaną na zbudowanie i zainstalowanie kilkudziesięciu maszyn produkujących drut.

W ten sposób wzrośnie miesięczna produkcja drutu z 4 miesiące do 5 ton, za 9 miesięcy do 20 ton, za rok do 25 ton. Zwiększenie produkcji drutu umożliwi nie tylko pełne uruchomienie fabryk obić zgrzeblarskich, ale również przyczyni się do uwielokrotnienia produkcji wierzgaczy, nicielnicy i innych artykułów technicz-

nych niezbędnych w procesie produkcji.

Przy pełnym uruchomieniu może miesięczna produkcja obić zgrzeblarskich osiągnąć ilość 30.000 metrów co nie tylko umożliwiłoby pełne zaspokojenie potrzeb przemysłu krajowego, ale jednocześnie pozwoliłoby na eksport obić zgrzeblarskich, które na rynku międzynarodowym są artykułem bardzo poszukiwanym i wysoko cenionym.

Należy się spodziewać, że kredyt 15-milionowy niezbędny dla uruchomienia masowej produkcji drutu i obić zgrzeblarskich niewątpliwie się znajdzie. Spowoduje to nie tylko wzmocnienie zaplecza technicznego polskiego włókiennictwa, ale jednocześnie da nam możliwość zdobycia silnych pozycji w wymiarze towarów na rynku międzynarodowym.



### DROGOCENNE SPODNIE

Na skutek ogłoszenia zamieszczonego w jednej z łódzkich gazet, do mieszkania ob. Rolińskiego ktoś wczesnym rankiem zapukał. Ob. Roliński zamruczał coś pod nosem na temat wariatów, którzy nie dają spać porządnym ludziom, poprawił kalesony, wsunął na nogi ranne pantofle i poczapował do drzwi.

— Kto tam? — zapytał zospianym głosem.

— Ja w sprawie ogłoszenia...

Trzasnął zamek, szczerknął łańcuch i w otwartych drzwiach ukazał się gość z przewieszonymi przez rękę brązowymi spodniami.

— Szanowna osoba — odezwał się uprzejmie — poniekąd podała do wiadomości publiczności... tu — do publicznej wiadomości, że osobie zginęły spodnie koloru cynamonowego. Właśnie mam zaszczyt być w charakterze uczciwego znalazcy i niech szanowna osoba bułi forszę, — dziesięć kawałków. Trochę to za mało, ale niech tam...

Ob. B. Roliński wziął spodnie do ręki i zdecydowanym gestem oddał je z powrotem.

— To nie są moje spodnie.

— Jakiż nie pańskie? Właśnie racnie je znalazłem i taki kawał drogi przydrądowna lemm...

Ob. Roliński nie słuchał dalej i zatrzasnął szybko drzwi. „Uczciwy znalazca” schodząc po schodach mrucał pod nosem — „Choleś! Pięć kawałków zapłaciłem za nie, a ten się przyznać do nich nie chce, gatunek mu nie odpowiada — szabrownik jeden”.

I nie miał już tego dnia spokoju ob. Roliński. Co chwila ktoś pukał i przedstawiał się jako uczciwy znalazca.

— Wcale nie wiedziałem — jęknął do żony — że jest tylu uczciwych ludzi na świecie i że tyle jest brązowych spodni.

Mnie osobiście ciekawo co to mogły być za spodnie, za które warto zapłacić znalazcy dziesięć tysięcy złotych.

A może to jakieś historyczne spodnie? Może pamiątka rodzinna? Może pamiątkowy szaberek? W każdym razie od dziś przestaje nosić brązowe spodnie. Jeszcze kiedyś, ciemną nocą, znalazł się jakiś „uczciwy znalazca” i ściągnął je ze mnie, by dostać premię za uczciwość, a potem żona powie, że schlałem się i zgubiłem albo zastawiłem w jakiejś restauracji.

A może samemu znieść pod wskazany adres? Za dziesięć tysięcy złotych warto zażytkować! Bardzo by mi się przydały.

SAK.

jeniowy i drzewny prezentują na wystawie swój dorobek na Ziemiach Odzyskanych.

Okazale przedstawiają się wyniki, osiągnięte przez Ministerstwo Komunikacji i Ministerstwo Poczt i Telegrafów. Ciekawe są eksponaty monopolu spirytusowego, tytoniowego i zapalczanego oraz przemysłu spożywczego. Szczególnie pięknie wygląda stoisko przemysłu włókienniczego. Gustownie dobrane tkaniny radują oczy wachlarzem barw i imponują dobrą jakością.

Liczne wykresy i zestawienia ilustrują osiągnięcia rolnictwa Ziemi Odzyskanych oraz tempo akcji repolonizacyjnej.

Sala eksportu przedstawia w plastyczny sposób więzy łączące Polskę z kontrahentami zagranicznymi.

Ministerstwo Żeglugi prezentuje powojenny dorobek narodu polskiego na przebiegu 500-kilometrowym wybrzeżu bałtyckim. Odbudowa portów, rozwój rybołówstwa, wzrost żeglugi, to wielkie pozycje w bilansie tego ministerstwa.

Piękne, dolnośląskie miejscowości kuracyjne i wypoczynkowe znalazły sobie również kącik na Wystawie.

Wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudzały eksponaty Pałacu (Państwowej Fabryki Wagonów) we Wrocławiu i Zaodrzańskiej Fabryki Wagonów w Jeleniej Górze. Nowiutka węglarka, chłodnia i cysterna są przedmiotem zachwytu, zwłaszcza wśród młodzieży.

Hość zwiedzających, nie jest, niestety zbyt wielka. Jest to prawdopodobnie wynikiem słabej akcji propagandowej. Żałować należy, że tak wspaniała impreza jak Wystawa Przemysłu Ziem Odzyskanych cieszy się wśród mieszkańców Warszawy małą stosunkowo popularnością.

Zadziwia również brak szerszego zainteresowania w kraju.

Pogoda dopisuje. Rozpoczął się już okres urlopów i tradycyjnych wycieczek szkolnych. Cóż stoi na przeszkodzie, aby zorganizować z całego kraju masowe wycieczki robotników i młodzieży szkolnej?

Odległość pomiędzy Łodzią a Warszawą nie jest zbyt wielką. Warunki komunikacyjne — nie są poprawiły. Przy odpowiedniej organizacji, możnaby tanim kosztem udostępnić najszerszym masom naszego miasta zapoznanie się z dorobkiem Polski na Ziemiach Odzyskanych.

Zresztą, wycieczki te połączone ze zwiedzeniem Warszawy — miałyby niewątpliwie specjalnie pouczający charakter.

LEM.

### OFIARY.

Robotnicy i pracownicy firmy Oskar Mix na powodziań zł. 4.000.

Firma Oskar Mix wł. Stefan Mix na dzieci po zamordowanych więźniach politycznych zł. 10.000.

Ob. Leon Portasiński, Podrzeczna 7, wpł. cili na rzecz powodziań zł 1000

## Interpelacje naszych Czytelników

### Lodziarze trują dzieci

Tow. Redaktorze! Jestem bardzo często wzywany do chorych dzieci szkolnych, które nabawiły się chorą gardła i przetyku w czasie, który zazwyczaj określamy, jako wiosnę lub lato w pełni. Przy najbardziej sprzyjającej pogodzie, gdy dzieciom winno wracać zdrowie i siły — nabawiają się one podejrzanych chorób.

Źródło tych zachorowań wykryć nie trudno. Winni tu są tak zwani lodziarze, którzy w chwilach przerw między lekcjami — po prostu oblegają budynki szkolne, sprzedając masowo swe podejrzane wyroby, zatruwając dzieci lodami podejznanego pochodzenia.

Lody te — wyrabiane w warunkach urągających zasadom higieny i zdrowia — produkowane z podejrzanych składników — stają się siewcami chorób gardła i przetyku, a bardzo często i chorób narządów trawienia. Również i sami sprzedawcy, ubrani w wyswiechtane fartuchy — nakładają brudnymi łyżkami swe produkty do czarnych od brudu i kurzu wafli. Cała sprzedaż odbywa się mianowicie wśród tupotu i biegania setek dzieci szkolnych, na ulicy — przy czym sam widziałem — gdy malec podnosi wytrącony mu przez kolegę „przysmak” z ziemi i zjada z zadziwiającym apetytem.

A więc w imię zdrowia naszej młodzieży szkolnej — należy usunąć „lodziarzy” z obrębu ulic, gdzie mieszczą się zakłady szkolne, zaś komitety rodzicielskie winny zająć się przygotowaniem zdrowej, przegotowanej wody do picia dla dziatek szkolnej w mieszkaniach szczególnie upalnych. Napar wody z odrobiną mleki zospakują w takich warunkach pragnienie rozbieganej młodzieży.

Nauczycielstwo winno również dopilnować, by dzieci nie korzystały z takich podejrzanych „lodów” i napojów chłodzących.

Postępując w ten sposób — uchronimy naszą młodzież szkolną od niejednej komplikacji chorobowej.

Dr. W. Probst.

## W Związku Zawodowych

### SEKCJA KULT.-OŚW. PRZY ZWIĄZKU KONFEKCYJNO-ODZIEŻOWYM

Niektóre zakłady pracy dotychczas nie przysłały jeszcze sprawozdań z pracy na polu kulturalno-oświatowym. W stosunku do tych zakładów zastosujemy wszelkie sankcje. Pierwszą sankcją będzie odmówienie dotacji pieniężnych. Wydział kulturalno-oświatowy rozporządza obecnie pewnymi dotacjami Komisji Centralnej Związków Zawodowych, które będą przyznawane tylko świetlicom mogącym wykazać się konkretną i pozytywną pracą.

To wszystko dotyczy również rozliczeń z uzyskanych na prowadzenie świetlicy sum. Sprawozdanie kasowe winno być przysłane do Związku przynajmniej raz w miesiącu.

### ZARZĄDZENIE

W związku z rozporządzeniem Ministra Oświaty z dnia 11. 6. 1946 r. Nr 11 P. 2850/46 na Łódź — miasto rozciągnięty został

ośmioletni obowiązek szkolny

przełożony w roku szkolnym 1947/48 podlegają obowiązkowi nauczania wszystkie dzieci urodzone w latach:

1940, 1939, 1938, 1937, 1936, 1935, 1934 i 1933.

Na mocy art. 1 i następnych Dekretu o obowiązkach szkolnych (Dz. U.R.P. 14/19 poz 147) wzywa się rodziców i opiekunów dzieci,

urodzonych w 1940 r. i starszych

które z jakichkolwiek powodów nie uczęszczały do szkoły, by po otrzymaniu z Wydziału Oświaty (Oddziału Obowiązków Szkolnych) wezwania do zapisu zgłosiły się z dzieckiem w dniach

27. 28 i 29 maja b. r.

do oznaczonej w wezwaniu szkoły i złożyły w kancelarii szkoły świadectwo urodzenia dziecka i zaświadczenie o szczepieniu ospy.

Jeżeli dziecko z jakichkolwiek powodów nie będzie mogło uczęszczać do wskazanej w otrzymanym wezwaniu szkoły, należy bezwzględnie złożyć w tej szkole wyjaśnienie, dołączając odpowiedni dokument.

Dzieci urodzone w 1940 r. i starsze, które z jakichkolwiek powodów nie uczęszczały do szkół i nie otrzymają do dnia 27 maja br. wezwania do zapisu, winny być niezwłocznie zarejestrowane w Oddziale Obowiązków Szkolnych, mieszczącym się przy ul. Piotrkowskiej Nr 37, poprzeczna oficyna, III piętro.

Dzieci urodzone w roku 1941 i młodsze nie będą przyjmowane w roku szkolnym 1947/48 do publicznych szkół powszechnych.

Niezastosowanie się do niniejszego zarządzenia będzie karane na mocy art. 41 i 42 powołanego Dekretu.

Łódź, dnia 23 maja 1947 r.

INSPEKTOR SZKOLNY MIEJSKI

w Łodzi

PREZYDENT MIASTA

# JAK SIE UBRAĆ

Odpowiedź na pytanie, jak powinna ubrać się kobieta, by garderoba jej odpowiadała zarówno wymaganiom mody jak estetyki i praktyczności, znalazła się w każdej niewiasta na Rewii Mody, urządzonej przez PCK, w biegnąca niedzie-



lą w Teatrze Wojska Polskiego. W kolekcji zademonstrowanych modeli, których wystawcami były zarówno firmy prywatne, szkolnictwo zawodowe (gimnazjum dziewiarskie) jak i spółdzielczość, (Powszechna Spółdzielnia Spożywców), zademonstrowano tłumnie zebranej publiczności różnorodne modele strojów kobiecych, odpowiednich na wszelkie okazje i pory dnia. Firmy prywatne pokazały piękną bieliznę, szlafroki, suknie, okrycia i kostiumy wykonane z kosztownych materiałów. Zademonstrowane toalety były niewątpliwie pomysłowe i eleganckie, niemniej jednak dostępne ze względu na cenę — tylko dla wybranych. Niezwykle efektywnie wypadł pokaz modeli PSS-u. Wszystkie zademonstrowane na rewii eksponaty i to zarówno suknie letnie, kostiumiki, ubrania robocze, szlafroczki, opalacze — odznaczały się prostotą kroju, estetyką i praktycznością. Zaletą ich było to, że wykonane zostały z materiałów znajdujących się w handlu. Królowały tu kretony, nie drogie jedwabie i płótna. Jeśli zademonstrowane na rewii modele staną się wzorem dla produkcji gotowej konfekcji, to

niewątpliwie klientki tego działu należą do bardzo dobrze ubranych kobiet w Łodzi.

Zupełną rewelacją były modele przedstawił na rewii przez uczennice Państwowego Gimnazjum Dziewiarskiego. Wszystkie zademonstrowane kreacje i to zarówno dziane ręcznie, jak i uszyte z trykotu maszynowego stały na najwyższym poziomie estetyki kroju. Przykładem należy inicjatywie organizatorów rewii, którzy do udziału w niej zaprosili naukową placówkę, kształcąca kadry fachowców dla działu produkcji dziewiarsko konfekcyjnej. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by wysoka klasa zademonstrowanych modeli stała się wzorem dla produkcji fabryk konfekcji dzianej.



Zaletą rewii było to, że uwzględniono w niej poza ubiorami dla dorosłych garderobę dziecięcą. Praktyczne sukieneczki uszyte z tego materiału, z którego sporządzona była toaleta mamy, ubiory dziecięce, przeznaczone na zabawę w piasku, stroje na uroczyste okazje. Prym w zawodach o palmę pierwszeństwa w strojach dziecięcych ze względu na ich praktyczność i ekonomię w wyeksponowaniu zdobyło sobie bezsprzecznie szkolnictwo zawodowe. Na lansowanie nowych linii ubioru kobiecego i rewelacje kroju pozwolili sobie wytwórcy prywatni. Oklaski największe zbierały jednak na rewii te eksponaty, które przykładowo

demostrowały zebranej publiczności jak środkami prostymi uzyskać można elegancję stroju.

Uwzględniając to tak z aplauzem witana na rewii prostotę ubioru przedstawiamy naszym czytelnikom dziś trzy skromne sukienki dziecięce.

Pierwsza z nich to typowa sukienka przeróbkowa dla dziewczynki w wieku od lat 5 do 8-letniej. Złożyć się na nią mogą niezniszczone partie dwóch starych sukienek matki. Karczek, przód i rękawki sporządzone z gładkiego materiału. Na partie boczne przeznaczymy materiał deseniowy. Ta sukienka uszyta być może zarówno z materiału wełnianego jak i z kretonu.

Następna sukienka jest toaleta odpowiednią dla dziewczynki z wieku lat od 3 do 6-letniej. Uszyć ją możemy z wełny lub gładkiego płótna. (Wówczas rękaw powinien być krótki). Najładniej wyglądać będzie jeśli ją sporządzimy z materiału gładkiego, niebieskiego lub granatowego. Zdobę ją kołnierz marynarski, biały wykańczony granatową tasiemką.



Trzecia sukienka przeznaczona jest dla starszej 10-letniej — 12-letniej dziewczynki. Uszyć ją należy z kretonu deseniowego lub gładkiego płótna. Wówczas kołnierz i pasek sporządzimy z materiału o barwie odmiennej.

Bluzeczka przybrana kolorowymi guzikami.

## DZIEŃ ŁODZI

### KOMUNIKAT OKZZ

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zawiadamia Rady Zakładowe wszystkich firm na terenie miasta Łodzi, że chleb niekartkowy jest w PSS do odebrania przez te Rady, które jeszcze dotychczas chleba tego nie odebrały

### TABLICA KU CZCI POLEGŁYCH I POMORDOWANYCH

Dla uczczenia pamięci przeszło 180 pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi, poległych lub zamordowanych w latach 1939 — 1945, w hollu I-ego piętra gmachu Prezydium Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104 zostanie wmurowana specjalna tablica pamiątkowa. Uroczyste odsłonięcie tablicy nastąpi prawdopodobnie w dniu 1 września br., w rocznicę wybuchu ostatniej wojny.

### ODCZYT W LIDZE KOBIEC

W sobotę dnia 24 maja br. o godzinie 18-iej w lokalu SOLK Andrzeja 1 ob. Korycińska Zofia wygłosi odczyt pt. Kobieta w walce ze spekulacją.

### KONCESJE TYTONIOWE

Zarząd Koła Polskiego Związku B. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi niniejszym komunikuje, że są do podjęcia koncesji tytoniowe.

Podania wraz z życiorysem składać należy w Sekretariacie Związku ul. Jaracza Nr 3 do dnia 28 maja br.

### „DZIEŃ MATKI” W ŁODZI

Dnia 25 maja rb. cała Polska obchodził uroczystość poświęconą Matce. Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża szczególnie kładą nacisk na dzień ten, w którym powinno się dać wyraz czci i hołdu wszystkim matkom.

Z okazji tej uchwalono ufundować stypendium na kolonie letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci, gdyż największą radością każdej matki jest zdrowe i szczęśliwe dziecko. Na wyżej wymienione stypendium złożą się ofiary wszystkich Kół Młodzieży PCK z terenu Łodzi i pow. Łódzkiego, które prócz tego zorganizują w okresie „DZIAŁA MATKI” wewnętrzne obchody i akademie.

### NOWE INWESTYCJE GAZOWNI MIEJSKIEJ

W Gazowni Miejskiej w Łodzi przeprowadza się ostatnio szereg poważnych inwestycji. Niedawno Kolegium Zarządu Miejskiego upoważniło Dyrekcję Gazowni do zamówienia w jednej z fabryk śląskich konstrukcji stalowej ankwrań dla 2-ch pieców pionowych komory. Równocześnie zakupiony zostanie szereg materiałów, potrzebnych do budowy bocznic kolejowej biegnącej na terenie Gazowni.

### WPLATY NA KONTO CZEKOWE PKO W AGENCJACH POCZTOWYCH

Wysokość wpłaty na konto czekowe w agencjach pt. za pomocą jednego blankietu została podwyższona z 10.000 zł. do 100.000 złotych.

### ZAPISY DO WYŻSZEJ SZKOŁY

#### NA WYBRZEŻU.

Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku — Oliwie przyjmuje zapisy począwszy od dnia 1 czerwca br. na rok akademicki 1947/48. Studium jest trzyletnie i przygotowuje nauczycieli specjalistów dla szkoły podstawowej. Absolwenci zdobywają pełne prawa związane z posiadaniem dyplomu szkoły wyższej.

Zakład dzieli się na trzy wydziały: matematyczno-fizyczny, geograficzno-przyrodniczy i humanistyczny. Studenci mogą zamieszkać w internacie oraz otrzymują pełne bezpłatne wyżywienie.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat WSP w Gdańsku — Oliwie przy ul. Polanki 130.

Do podania o przyjęcie należy załączyć: życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości w oryginale oraz 3 fotografie.

### Z POLSKIEJ YMCA

Z dnem 2 czerwca b. r. Ognisko Polskiej YMCA w Łodzi otwiera kursy: ślusarski, radiowy i księgowości.

Zapisy na kilkanaście wolnych miejsc przyjmuje Sekretariat Ogniska — ul. Moniuszki 4a, codziennie w godz. 9—21.

### OTWARCIE MIEJSKIEGO MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO

W dniu 27 maja rb. po dokonanych remoncie otwarte zostanie dla użytku publiczności Miejskie Muzeum Etnograficzne, mieszczące się przy Placu Wolności 14.

## KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główny)  
 „MŁODOŚĆ POETY”  
 BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)  
 „BIAŁY KIEŁ”  
 BAJKA (ul. Franciszkańska 31)  
 „PAWEŁ I GAWEŁ”  
 GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)  
 „ADA TO NIE WYPADA”  
 HEL (ul. Legionów 2-4)  
 „KRZYŻY SKOŃCZONY”  
 MUZA (ul. Pablińska 173)  
 „SKANDAL”  
 OŚWIATOWE (dawniej ul. Rzgowska 94, obec-  
 nie ul. Piotrkowska 243 przy teatrze „Lutnia”  
 „DZIECI KAPITANA GRANTA”  
 POLONIA (ul. Piotrkowska 87)  
 „HISTORIA JEDNEGO FRAKA”  
 PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego 74-78)  
 „LUDZIE I MANEKINY”  
 ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)  
 „JESSE JAMES”  
 ROMA (ul. Rzgowska 84)  
 „DUSZE NIEUSTRASZONE”  
 REKORD (ul. Rzgowska 2)  
 „SYNOWIE”  
 STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123)  
 „ADA TO NIE WYPADA”  
 SWIT (Białki Rynek 5)  
 „KRÓL BRODYAYU”  
 TATRY (ul. Sienkiewicza 40)  
 „DOKTOR MUREK”  
 TĘCZA (ul. Piotrkowska 108)  
 „BIAŁY MURZYŃ”  
 WISŁA (ul. Daszyńskiego 1)  
 „MŁODOŚĆ TOMASZA EDISONA”  
 WŁOKNIARZ (ul. Zawadzka 6)  
 „LORD JEFF”  
 WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16)  
 „OSTATNIA SZANSA”  
 ZACHĘTA (ul. Zajązka 28)  
 „NA GRANICY”

Kina: „Adria”, „Bajka”, „Muza”, „Przed-  
 wiosnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”,  
 „Swit”, „Wolność”, „Zachęta”, rozpoczynają  
 seanse w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30  
 i 20,30, w niedziele i święta od godz. 14,30.  
 Kina: „Bałtyk”, „Gdynia”, „Hel”, „Tatry”,  
 „Robotnik”, „Tęcza”, „Włokniarz”, „Wisła”,  
 rozpoczynają seanse w dni powszednie godz.  
 17, 19, 21 w niedziele i święta od godz. 15-ej.  
 Kino „Polonia” rozpoczyna seanse w dni  
 powszednie godz. 15, 17,35 i 20,10, w niedziele  
 i święta od godz. 12,30.

## Teatr, muzyka i sztuka

**„CELESTYNA” W TEATRZE WOJSKA**  
 W dniu 24 maja na deski Teatru W.P.  
 wchodzi dawno oczekiwana, poprzedzona świa-  
 towym rozgłosem tragi - komedia hiszpań-  
 ska Ferdynanda de Rojas „CELESTYNA”,  
 grana przeszło 2000 razy w Paryżu w nowo-  
 czesnej adaptacji P. Acharda. „Celestyna”, nie  
 znane u nas arcydzieło teatru hiszpańskiego,  
 staje w ręce najświetniejszych osiągnięć  
 sceny europejskiej dając bezwzględny, (brutal-  
 ny) nieprzesłonięty fałszywą pruderią, a zara-  
 zem pełen poezji i emocjonalnego wyrazu ob-  
 raz ówczesnej moralności, odsłaniając źródło  
 wiecznie żywych namiętności ludzkich.  
 Główna sztuka wystawiona będzie w reżyserii  
 L. Schillera w dekoracjach Wł. Daszewskiego,  
 ozdobiona muzyką T. Kiesewettera z udziałem  
 orkiestry Filharmonii Łódzkiej pod dy-  
 rekcją Edwarda Wejmana, w obsadzie  
 którą tworzą: J. Chojnacka, E. Kunina, B.  
 Bronowska, R. Hanin, I. Krasnowiecka, J. Go-  
 sławska, M. Koranówna, Z. Rzuchowska, A.  
 Łapicki, H. Borowski, T. Cygler, W. Kaczmar-  
 ski, T. Woźniak, K. Dejmek, Z. Szymański.  
 Młodzieży w wieku szkolnym nie przysłu-  
 guje prawo wstępu na to widowisko.

## TEATR TUR

Dziś i dni następnych o godz. 19 min. 15  
 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „Śluby  
 Panieńskie” w reżyserii St. Daczyńskiego, de-  
 koracjach J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fi-  
 jewska, J. Macherska, B. Sojecka, A. Bogucki,  
 St. Łapiński, J. Pilarski, T. Woźniak.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”  
Piotrkowska 243

Dziś w dalszym ciągu piękna operetka w  
 przekładzie L. Sliwińskiego z muzyką E. Kal-  
 mana „Księżniczka Czardasza”. Udział biorze  
 cały zespół artystyczny, chór, balet i orkiestra  
 „Lutni” pod dyr. Z. Wiehlera.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni  
 przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30  
 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA  
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka  
 angielskiego pisarza J. B. Priestley'a „MIASTO  
 W DOLINIE”.

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz  
 Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Dro-  
 hocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajew-  
 ski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Fe-  
 liks Zukowski. Reżyseria i dekoracje Jana  
 Rybkowskiego. Kasa czynna od godz. 10 do  
 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTPD  
ul. Nawrot 27.

Dnia 25 maja (niedziela) widowisko ku-  
 kielkowe „Dziwny Doktor” o godz. 12. Dnia  
 26 maja (poniedziałek) widowiska nie będzie.

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych (Park  
 Sienkiewicza) Cyprian Norwid w 125 rocznicę  
 urodzin. Wystawa Obrazowa Muzeum Nar-  
 dowego w Warszawie.

## WIELKĄ MAJÓWKĘ

Urządzą Koła PPS i PPR przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi,  
 w dniach 25 i 26 maja b. r. w Chelmach na trasie ŁÓDŹ—ZGIERZ.

Wyjazd tramwajami Zgierz i Ozorków co 20 minut z ulicy Nowomiejskiej (pod  
 zegarem). Bufet tani i obficie zaopatrzony na miejscu. Wojskowa orkiestra doboro-  
 wa, loteria fantowa, w której każdy los będzie wielką wygraną, oraz moc innych  
 atrakcji.

50 proc. czystego dochodu przeznaczamy na odbudowę Warszawy.

Ceny wejścia zł. 50.

Początek Majówki godz. 13.

KOMITET ZABAWOWY

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO  
PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

zatrudni:

1. HANDLOWCÓW  
 obeznanym z zaopatrzeniem Przemysłu Włókienniczego w artykuły:  
 techniczne, skórzaną, żelazną, budowlaną, barwniki, chemikalia  
 elektrotechniczne, papiernicze, pędne i inne.
2. AGENTÓW  
 ze znajomością źródeł dostaw łódzkich i ogólnopolskich.
3. KSIĘGOWYCH  
 samodzielnych

Wymagane są wysokie kwalifikacje

Oferty zgłaszać należy w Wydziale Personalnym Centrali Zaopatrzenia Materia-  
 łowego Przemysłu Włókienniczego. Łódź, ul. 6-go Sierpnia 4.

## Kino WŁÓKNIARZ

Zawadzka 6

## Kino WŁÓKNIARZ

Zawadzka 6

FILM PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ

## LORD JEFF

W rolach głównych: FREDDIE BARTHOLOMEW  
 MICKEY ROONEY

Reżyseria: Sam Wood

## POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI

zawiadamia

## RADY ZAKŁADOWE I INSTYTUCJE

ze pomarańcze i cytryny zostały już wysprzedane

Ewent. nadejście transportu następnego ogłoszone będzie w prasie

## PRZETARG

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI ogłasza przetarg nieograniczony na roboty  
 remontowe, zabezpieczające w budynku 3-piętrowym w Łodzi przy ul. Narutowicza 96.

Oferty na ślepych kosztorysach należy składać w Ubezpieczalni Społecznej, przy  
 ulicy Wólcząńskiej Nr 225 w pokoju Nr 35, do dnia 31 maja b. r. do godziny 10-ej  
 przed południem w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na roboty remonto-  
 we w budynku przy ulicy Narutowicza Nr 96.”

Szczegółowe informacje, oraz ślepe kosztorysy z warunkami przetargu można  
 otrzymać w Ubezpieczalni Społecznej, pokój Nr 35, tylko od godziny 8-ej do godz.  
 9-ej rano.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12-ej w ostatnim dniu, oznaczonym na składa-  
 nie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości 2 proc.  
 od sumy przetargu należy złożyć w kasie Ubezpieczalni Społecznej a kwit dołączyć  
 do oferty.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez  
 względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.  
 Łódź, dnia 22 maja 1947 r.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA  
 W ŁODZI

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych  
Fabryka M-1 Żychlin pow. Kulno

poszukuje:

- 2 inżynierów elektryków,
- 2 techników elektryków,
- 2 księgowych (młodszych),
- 1 kalkulatora na dział elektryczny,
- 4 ślusarzy remontowych.

Zgłaszać się należy wraz z dokumen-  
 tami do biura personalnego w godz. od  
 7-ej do 16-ej.

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

Komenda M.O. m. Łodzi przy ul. St. Jara-  
 cza 21 ogłasza przetarg nieograniczony na ro-  
 boty malarskie i dekararskie. Przy tym należy  
 podać roboczną od metra z materiałem i bez  
 materiału.

Oferty należy składać w zamkniętych ko-  
 pertach z napisem: „Oferta na roboty malar-  
 skie lub dekararskie” do Komendy, Sekcji Kwa-  
 lifierunkowo-Budowlanej do godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30. 5. 1947 r.  
 o godz. 12-ej.

Zawiadamia się, że Komenda zastrzega so-  
 bie wybór oferenta jak również unieważnie-  
 nie przetargu bez podania przyczyn.

## ZAWIADOMIENIE

Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi ul.  
 Piotrkowska Nr 55 zawiadamia, że od  
 1-go maja została uruchomiona artystycz-  
 na pracownia haftu.

Wykonujemy sztafandy partyjne,  
 związkowe, przechodnie i inne roboty  
 w zakresie hafciarstwa.

## Uśmiechnij się

CEGLĘ NOWĄ o wymiarach  
26 + 12 + 6,5

Sprzedaje

Dyrekcja Miejskich Zakładów Przemysłu  
 Budowlanego w Łodzi — Łódź, Al. Ko-  
 ściuszki 1. Tel. 257-17.

OGŁASZAJCIE SIĘ  
W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”  
najpopularniejszym dzienniku w województwie

## ZARZĄDZENIE

Nawiązując do zarządzenia mego z dnia 21  
 lutego 1947 r. o przeglądzie i rejestracji po-  
 jazdów konnych i wózków ręcznych—ustalam  
 że ostateczny termin tej rejestracji upływa z  
 dniem 15 czerwca 1947 r.

Po tej dacie poruszanie się wyżej wskaza-  
 nych pojazdów i wózków bez tabliczek rej-  
 stracyjnych na rok 1947, jest wzbronione, a  
 nadto winni niedopełnienia obowiązku rej-  
 stracji ulegną karze grzywny do zł. 10.000—  
 lub karze aresztu do 6-ciu tygodni, względnie  
 obu tym karom łącznie z mocy art. 21 ustawy  
 z dnia 7. 10. 1921 r. o przepisach porzadko-  
 wych na drogach publicznych (Dz. U. R. P.  
 Nr 89, poz. 656) w brzmieniu rozporządzenia  
 Prezydenta Rzplitej z dnia 14. 2. 1928 r.  
 (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 151) i dekretu z dnia  
 16. 9. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 312);  
 Łódź, dnia 23 maja 1947 r.

PREZYDENT MIASTA  
 (—) Eugeniusz Stawiński

## OGŁOSZENIA DROBNE

## Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3, po  
 rady ambulatoryjne i domowe lekarzy specja-  
 listów Analizy, Przyjęcia 10—19, tel. 216-48;

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana  
 PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowocze-  
 sna protetyka zębów. Gdańska 26a (róg Za-  
 wadzkiej). Tel. 169-00.

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece i akuszeria  
 Sienkiewicza 51 III p. godz. 3—7 tel. 181-47.

Dr. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka cho-  
 rób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosme-  
 tyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i  
 3—5.30

JULIAN GRYCEWICZ „Dom Filatelisty” Kupno  
 sprzedaż, zamiana znaczków poczt. do ko-  
 lekcji, Łódź, Nawrot 38b.

Lekarz dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów  
 i jamy ustnej. Żęby sztuczne. Przyjmuje  
 Południowa 46, tel. 268-91.

## Kupno - sprzedaż

ZEGAREK — złoto — srebro — wszelką bi-  
 żuterię kupuje, sprzedaje, zamienia najko-  
 rzystniej Zakład Zegarmistrzowski „Omega”  
 Piotrkowska 4.

FOTOAPARATY, lornetki, wyroby złote i srebr-  
 ne, złom, zegarki poleca i kupuje „Okazja”  
 Kilińskiego 47.

KARTONY białe i kolorowe, papiery pakowe,  
 toreбки, kleje introligatorskie, dekstryna, ma-  
 ka kartoflana, marmurki, tektura, celofan —  
 poleca „Jedność” Łódź, Sienkiewicza 29, pod-  
 wórze, tel. 205-13

ŁÓJ topiony, w większych i mniejszych par-  
 tiach kupuje „ENOLA”, Łódź, Napiórkowskie-  
 go 24, tel. 177-00.

## Różne

KAPELUSZE damskie, męskie, fasonowe, odświe-  
 że; przerobisz Pracownia Kapeluszy A Stegner  
 i S-ka Łódź, ul. Pomorska 4 (przy Pl. Wolno-  
 ści) tel. 166-03.

ZAKŁAD szlifiersko-mechaniczny przyjmuje ro-  
 boty wchodzące w zakres ślusarski. Franciszek  
 Kaczmarek, Nawrot 42.

## Zaopatrzenie prac

Firma A. DAUBE w Łodzi ul. Wólcząńska 128  
 poszukuje wykwalifikowanego stolarka i elek-  
 tromontera. Oferty należy zgłaszać osobiście  
 w Wydziale Personalnym fabryki.

## Zamówione dokumenty

SKRADZIONO książeczkę wojskową przedwo-  
 jenną wydaną przez RKU — Radomsko i pal-  
 cówkę na nazwisko Cytryński Marian zam.  
 Nowomiejska 7

ZGUBIONO legity PPR i legity Przyjaźni Po-  
 sko-Radzieckiej na nazwisko Majcherzyk Wo-  
 ronika Brzeźna 14.

## Z życia partii

## ZEBRANIA KÓŁ PRELEGENTÓW

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że dziś o godzinie 15,30 w świetlicy Komitetu Łódzkiego ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie Koła Lektorów.

\* \* \*

We wtorek, dnia 27 maja br. o godz. 17, odbędą się zebrania wszystkich dzielnicowych kół prelegentów.

**Uwaga:** Prelegenci Dzielnicy Górnej Lewej zbierają się w świetlicy Komitetu Łódzkiego.

Obecność na zebraniach obowiązkowa!

## KOMUNIKAT

Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego zawiadamia, że dziś o godzinie 15-ej odbędzie się zebranie Wojewódzkiego Koła Prelegentów. Stawienie członków obowiązkowe.

## PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO

Dziś o godzinie 15-ej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu dzielnicy Staromiejskiej.

## WSPÓLNE ZEBRANIE PPR I PPS

Dziś o godzinie 12-ej odbędzie się zebranie Komitetu międzypartyjnego PPR i PPS przy „Horak”.

## ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

## GÓRNA:

W nowo otworzonej dzielnicy „Górna” odbędzie się zebranie dwóch kół:

O godzinie 18-ej zebranie terenowego Koła Chojny.

O godzinie 13-ej zebranie Koła Państwowych Zakładów Lotniczych.

## RUDA PABIANICKA:

O godzinie 14-ej zebranie Koła przedziału cieniowej oraz tkalnic „G” PZPB Nr 1.

O tej samej godzinie zebranie Koła firmy „Otto Benke”.

## BAŁUTY

O godzinie 18-ej zebranie Koła terenowego Zabieniec.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji ogłasza publiczny przetarg na sprzedaż następujących opakowań:

a) 40.000 sztuk worków płóciennych pojemności 50 kg., cena szacunkowa zł. 140 za sztukę.

b) 180.000 sztuk worków jutowych pojemności 50 kg., cena szacunkowa zł. 112 za sztukę.

c) 1.000 sztuk worków jutowych pojemności 100 kg., cena szacunkowa zł. 210 za sztukę.

d) 500 sztuk toreb impregnowanych po racjach dodatkowych cena szacunkowa zł. 7 za sztukę.

e) 15.000 sztuk torebek po przyb. toał. z racji dodatkowych cena szacunkowa zł. 7 za sztukę.

Wadium w wysokości zł. 3.000 (trzy tysiące) należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego „Spółem” Al. Kościuszki Nr 47 na konto Nr 3 dla Okręgowego Oddziału Spożywczego w Łodzi z zaznaczeniem „Wpłata wadium na opakowania UNRA”.

Oferty na zakup całości lub części wymienionych opakowań wraz z kwitem ze złożenia wadium należy składać w Wydziale Aproprowiacji ul. Wólczańska Nr 18, pokój 257, do dnia 31 maja br., w którym to dniu o godzinie 11-ej nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych informacji udzieli wyżej wymieniony Wydział.

Wydział Aproprowiacji zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę oraz prawo częściowego wykorzystania ofert.

Wymienione wyżej opakowania są do objęcia w następujących składnicach „Spółem”:

- ul. Torowa Nr 8,
- ul. Niciarniana Nr 2/6,
- Plac Zwycięstwa Nr 2,
- ul. Rokicińska Nr 28a (Chłodnia Państwowa),
- ul. 11-go Listopada Nr 85 (Spółdzielnia Rolnicza)
- ul. 11-go Listopada Nr 101 (Oddział Rolniczy),
- ul. Konstytucyjna Nr 3.

Łódź, dnia 23 maja 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

## Dwipięc op'ek

Danielecki, Piotrkowska 127  
Zajączkiewicz, Zielony Rynek 37  
Czorozycki, Przejazd 39  
Karlin, Wschodnia 58.  
Antoniewicz Szosa Pabianicka 56  
Steckel, Limanowskiego 37

## Ze sportu

## „Olejnik jest w sztosie!”

mówi wiceprezes ŁKS-u H. Klimczak



W drugi dzień świąt, w poniedziałek, możemy już mieć drużynowego mistrza Polski w boksie. W dniu tym bowiem, na stadionie ŁKS-u staną do decydującego boju dwie pretendujące o spuściznę poznajskiej Warty, drużyny: ŁKS-u i Milicyjnego Klubu Sportowego z Gdańska.

Prace nad przygotowaniem boiska hokejowego do tego ciekawego meczu są już ukończone. Trybuna wybudowana naprzeciwko starej otrzymała dach, aby w razie deszczu publicz-

ność nie siedziała pod gołym niebem. Cała drużyna do meczu przygotowująca się bardzo starannie, gdyż z milicjantami z Gdańska nie będzie przelewek. ŁKS przekonał się o tym na własnej skórze w Gdańsku, gdzie łodzianie przegrali 7:9.

W Łodzi wynik powinien być inny. Liczymy poważnie, że tym razem tryumfować będzie ŁKS. Aby jednak uniknąć trzeciego spotkania na gruncie neutralnym łodzianie w poniedziałek muszą zwyciężyć conajmniej w stosunku 10:6. W wypadku wyniku remisowego mistrzostwo Polski przypadnie w udziale chłopcom z Wybrzeża.

Nie też dziwnego, że w obozie gospodarzy panuje nastrój jak przed decydującą bitwą. Kierownictwo sekcji jest po-



Olejnik podczas sparringu

ważne i małomówne, chociaż ani na chwilę nie dopuszcza myśli nawet o wyniku remisowym.

— Musimy wygrać — mówią wszyscy z kierownikiem sekcji ob. Sikorskim na czele.

Więci co do formy poszczególnych reprezentantów są trzymane w takiej samej tajemnicy jak skład, który stanie się wiadomy dopiero wtedy, gdy drużyna ŁKS-u ukaże się na ringu. Czasami jednak któryś z członków zarządu zdradzi się jakimś słówkiem.

— Olejnik jest w sztosie — wygadał się przed meczem Artyści — Prasa wiceprezes ŁKS-u ob. Klimczak. — Iwański otrzyma za swoje...

Jak się dowiedzieliśmy dalej, w wadze lekkiej Kierusa ma zastąpić Bonikowski, który już jeśli chodzi o boks stał się pełnoletnim. W kategoriach ciężkich ujrzymy starych, wypróbowanych już w niejednym boju reprezentantów ŁKS-u: Pisarskiego, Żylisa i Niewadziła. Mogą tu jednak nastąpić przesunięcia wagowe, które będą miały na celu zaszachować przeciwnika.

Przypominamy, że mecz odbędzie się w poniedziałek 26 bm. na boisku hokejowym ŁKS-u o godz. 18-ej.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w sekretariacie klubu przy ul. Piotrkowskiej 67. (lewa oficyna I-sze piętro). Ilość biletów jest ograniczona.

## Dział oficjalny Ł.O.Z.B.

## Komunikat Kapitana Sportowego Nr. 10

W dniu 1 czerwca 1947 r. o godz. 11 rano na boisku ŁKS-u (boisko hokejowe) odbędzie się zawody bokserskie POMO-RZE — ŁÓDŹ, na które wyznaczam następujących zawodników:

waga musza Brzózka — Concordia, rezerwa Kargier — Zjednoczone.

waga kogucia Czarnecki — Zryw, rezerwa Pawlak — ŁKS,

piórkowa Marcinkowski — ŁKS, rezerwa Nowicki — Wima.

waga lekka Woźniakiewicz — Zryw, rezerwa Bonikowski — ŁKS,

waga półśrednia Taborek — Zryw, rezerwa Kijewski — Zjednoczone.

waga średnia Trzesowski — Tęcza rezerwa Rychtelski — ŁKS,

waga półciężka Pisarski — ŁKS rezerwa Żylis — ŁKS,

waga ciężka Niewadził — ŁKS rezerwa Jaskała — Tęcza.

W dniu 26 maja br. o godz. 11 rano na zawodach ŁKS — MKS odbędzie się eliminacja w wadze muszej Brzózka Conc., — Kargier Zjednoczone.

Próbna waga zawodników wyznaczonych do reprezentacji odbędzie się dnia 30 maja (piątek) w lokalu ŁOZB, Piotrkowska 67 m. 6 o godz. 19-ej, na którą, za wodnicy mają się stawić z legitymacjami zawodniczymi PZB z poświadczeniem lekarza.

Za punktualne przybycie i wagę zawodników odpowiedzialne są kluby. Zawodnicy którzy się nie stawiają na próbną wagę będą karani według przepisów.

Gospodarz ŁOZB dostarczy na zawody kostiumy i rekawice bokserskie.

Sekundantami drużyny łódzkiej są: Garncarek Tęcza, Kowalski ŁKS.

Kapitan ŁOZB  
J. Okołowicz.

Czy istnieją talenty sportowe?  
Polacy na 3-cim miejscu wśród narodów europejskich

Wychowanie fizyczne i sport w ostatnich latach stały się tematem licznych prac i rozpraw naukowych. Jedną z takich rozpraw na temat, czy istnieją uzdolnienia sportowe, opublikował niedawno na łamach „Magazin for Physical Culture” dr. J. B. Smith, kierownik jednej z większych poradni sportowych w Ameryce.

## CZY ISTNIEJĄ TALENTY SPORTOWE?

Pytanie to jest wciąż aktualne i niewątpliwie zainteresuje ono i naszych Czytelników. Otóż sądząc z wywodów dr. Smitha — talenty sportowe niewątpliwie istnieją, ale w znaczeniu tylko ogólnych uzdolnień.

Niejednokrotnie zapewne obijało się

Wam o uszy, że ten, czy ów zdradza wyjątkowe zdolności w tej, czy innej dziedzinie sportu. Otóż co do tego rodzaju twierdzeń, dr. Smith nie ma zastrzeżeń. Twierdzi on, że niewątpliwie tak jak do muzyki czy śpiewu, malarstwa, czy matematyki można mieć specjalne uzdolnienia, również i do piłki nożnej. Ale czy to można zaraz nazwać talentem?

## TAK, ALE... Z ZASTRZEŻENIEM

Dr. Smith daje odpowiedź tak, ale z pewnym zastrzeżeniem. Według niego będzie to dana z natury łatwość koordynacyjna ruchów, szybkość orientacji, pre dyspozycja mięśniowa i nerwowa, specyficzna budowa ciała i t. p. Ponad tym

wszystkim jednak dr. Smith nie zaprzecza, że istnieje coś nieuchwytnego — jeszcze dla ścisłej nauki, jakiś czynnik psychiczny.

## WAŻNA ROLA ODGRYWA KOMPLEKS PSYCHICZNY

Pewien kompleks właściwości psychicznych daje niektórym osobnikom t. zw. dar organizacyjny lub kierowniczy. Zawodnik obdarzony takim kompleksem — według dr. Smitha — będzie zdradzał zdolności na pozycji kierownika ataku w drużynie piłki nożnej lub zabył się w... golfie. Talent konstrukcyjny, kombinacyjny może być niezastąpiony w grach sportowych jak np. w tenisie.

## DWA TYPY SPORTOWCÓW

Jak pisze dr. Smith, obserwował on dwa typy sportowców. Człowieka nerwowego i automat. U pierwszego reakcja nerwowa jest oczywiście błyskawiczna, kurczliwość mięśni zdumiewająca. Jest to wymarzony typ sprintera lub boksera. Drugi typ, o ruchach zautomatyzowanych robiący wrażenie niemal lunatyka, to typ maratończyka lub długodystansowca.

## POLACY NA TRZECIM MIEJSCU

Różne narody według dr. Smitha mają różne uzdolnienia sportowe. Za najbardziej utalentowanych sportowców dr. Smith uważa Anglosasów, a na drugim miejscu stawia Skandynawów, a na trzecim Polaków.

Polacy, według niego, łączą szczęśliwie dużo cech kwalifikujących ich na dobrych sportowców. Mamy podobno szybkość decyzji, zmysł kierowniczy, ofiarność i wytrzymałość nerwowa.

## O mistrzostwo kl. C

W ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy C, odbędzie się w sobotę tj. 24-go bm. na boisku DKS, przy ul. Nawrot 73, mecz piłkarski pomiędzy drużynami KKS — „Pocztowiec”.

## O mistrzostwo Łodzi

## Dzisiaj walczą na macie ŁKS z Milicjantami

Dzisiaj o godzinie 18-ej na boisku ŁKS odbędzie się zawody zapaśnicze o drużynowe mistrzostwo Łodzi, ŁKS — MKS Łódź.

Skład ŁKS-u: Ziomek, Kauc, Kubat, Matusiak, Pawlicki, Tomczyk i Gliński.

Treningi Sekcji Zapaśniczej ŁKS-u odbywają się na boisku w następujące dni: poniedziałki, środy i piątki — godz. 18. Zawodnicy po treningu korzystają z basenu.

(—) Eugeniusz Stawiński

## Co słyhać u szermierzy?

W dniu 1 czerwca Łódzki Okręgowy Związek Szermierczy organizuje drużynowe mistrzostwo okręgu w szpadzie i szabli. Organizacja zawodów zajmie się sekcja szermiercza AZS-u.

8 czerwca odbędzie się w Łodzi półfinały mistrzostw drużynowych Polski w szpadzie i szabli z udziałem wicemistrza

określu śląskiego oraz mistrza i wicemistrza okręgu łódzkiego. Organizacja zawodów zajmie się sekcja szermiercza LZK.

Zarząd ŁOZS. postanowił odznaczyć odznaką pamiątkową ŁOZ Szermierczego za zasługi na polu krzewienia sportu szermierczego w okręgu łódzkim por. Fokta, inż. Bachmana oraz Rybickiego.

## WYCIECZKA

## KOLARZY DKS-u DO WARSZAWY

W Zielone Świątki, sekcja kolarska DKS-u organizuje kolarską wycieczkę tu rystyczna do Warszawy. Zarząd Sekcji, pragnąc udostępnić zwiedzenie zniszczonej stolicy Kraju — uczestnikom wycieczki, zwrócił się do Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów z prośbą o wyznaczenie przewodnika, co niewątpliwie przy czyni się do bliższego zapoznania się z ogromem zniszczeń.

Wycieczka wyrusza, w sobotę, dnia 24 maja r. h. pod kierownictwem kapitana torowickiego kol. Władysława Łajera, a zbiórka uczestników została wyznaczona na godz. 12-tą na boisku przy ul. Nawrot 73-75.